

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — Cena 25 groszy — — — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155. —

## Endecja pcha do ataku na rząd

Centrolew stawia opór, uważając bezwzględną walkę za nonsens  
Sensacją dnia wczorajszego było uchwalenie rezolucji P. P. S.  
w sprawie usuwania oficerów

Warsz. koresp. „Głosu Poran.” telefonuje:

Jak już donosiliśmy na forum sejmowym wywiązała się obecnie walka podjazdowa między klubem narodowym a rządem. Centrolew pchany jest przez klub narodowy w kierunku zaostrenia ataku. Jednakże wysiłki te napotykają na zdrowy opór, gdyż grupy, wchodzące w skład Centrolewu orientują się doskonale, że w obecnej sytuacji bezwzględna walka byłaby nonsensem.

Charakterystyczna scena z tej dziedziny rozegrała się na wczorajszym posiedzeniu komisji wojskowej, które

STAŁO SIĘ SENSACJĄ DNIA.

Na posiedzeniu tem dyskutowany był wniosek klubu narodowego w sprawie masowego przenoszenia oficerów w stan spoczynku. Wniosek klubu narodowego szedł w tym kierunku, by wyłonić specjalną komisję dla badania zwolnień względnie przeniesień na emeryturę paru tysięcy oficerów. Rozwinęła się nad tym wnioskiem

GWAŁTOWNA DYSKUSJA.

Pos. Trampezyński wystąpił z zarzutami, że komisje superrewizyjne nie kierują się obiektywnością lekarską i zwalniają z wojska zdrowych oficerów, wydając orzeczenia o chorobach, których oficerowie nie

mieli. W imieniu BB. wystąpił pos. Burda, filar frakcji rewolucyjnej, sprzeciwiając się wnioskowi klubu narodowego.

Z kolei zabrał głos pos. Lieberman i oświadczył, co następuje:

„Jestem przeciwnikiem komisji specjalnej, gdyż nie doprowadziłoby to do żadnego rezultatu. Minister spraw wojskowych odmówi wszelkich wyjaśnień i współdziałania z komisją, a bez współdziałania z rządem praca komisji jest nie do pomyślenia. Panowie z klubu BB. przyznają sami, że jest możliwa rzeczą, iż szereg oficerów z powodu przeniesienia w stan spoczynku doznało krzywdy.

NIE JEST TO TYLKO ICH KRZYWDA, ALE KRZYWDA DLA PAŃSTWA,

które ponosi niepotrzebne wydatki. Stwierdzam, że dość jest materiału palnego w naszej sytuacji wewnętrznej i

NIEMA ŻADNEJ POTRZEBY STWARZAĆ NOWEGO OGNI-SKA KONFLIKTU.

Nie chcę przesądzać, czy nie zadowoleni oficerowie, zwolnieni z armji, mają słuszość, ale skoro nie dopuszcza się ich do raportu przed ministrem spraw wojskowych, skoro nad ich zarządzeniami przechodzi się do porządku bez wnikięcia w treść,

to sejm musi zażądać zbadania tych wypadków“.

Po tem przemówieniu pos. Lieberman zaproponował

NASTĘPUJĄCĄ REZOLUCJĘ:

„Z uwagi na to, że:

1. wedle coraz bardziej rozpowszechnionej opinji masowej przenoszenia oficerów armji w stan spoczynku zostały w ostatnich latach dokonane w sposób krzywdzący i niezgodny z ustawą;

2. pokrzywdzeni i żałujący oficerowie nie są dopuszczani do raportów przed ministrem spraw wojskowych;

3. niezgodnie z ustawą przenoszenia w stan spoczynku obciążają skarb państwa;

sejm wzywa rząd w szczególności także p. ministra spraw wojskowych, aby sprawę masowego przenoszenia oficerów w stan spoczynku poddano rewizji w tym kierunku, iżby zarządzenia zainteresowanych oficerów zostały zbadane i w wypadkach stwierdzonego naruszenia ustawy wyrządzona krzywda została usunięta“.

Propozycja tej rezolucji ze strony pos. Liebermana spotkała się z

NIESŁYCHANIE OSTRYM SPRZECIWEM POSŁÓW z BB.

W głosowaniu wniosek klubu narodowego o powołaniu komisji specjalnej odrzucono 15 głosami przeciwko 6. Za rezolucją pos. Liebermana oświadczyło się 15 posłów przeciwko 10.

Wobec takiego przebiegu głosowania

POS. KOŚCIAŁKOWSKI ZŁOŻYŁ URZĄD PRZEWODNICZĄCEGO,

oświadczaając, że przyjęcie rezolucji, zaproponowanej przez p. Liebermana jest szkodliwe dla wewnętrznej spójności armji, a tem samem godzi w siłę obronną państwa. W odpowiedzi na to oświadczenie zabrał jeszcze raz głos pos. Lieberman i oświadczył, że rezolucją jego nie

przesądza prawdziwość zarzutów, podnoszonych przeciwko komisjom superrewizyjnym przez pos. Trampezyńskiego i Osadę, albowiem w żądaniu rezolucji jest wyraźnie podkreślona konieczność zbadania prawdziwości zarzutów.

Mimo tego wyjaśnienia pos. Kościółkowski nie objął z powrotem przewodnictwa, wobec czego najbliższe posiedzenie komisji odbędzie się prawdopodobnie pod przewodnictwem pos. Czelwertyńskiego. Cały incydent wywołał moc komentarzy w kularach.

W rozmowach z poszczególnymi posłami pos. Kościółkowski, który w ostatnich czasach objawia bardzo silne zdenerwowanie, jak to naprzykład było w incydencie z marszałkiem Daszyńskim,

NIE KRYŁ SWEGO OBU-RZENIA.,

Klub narodowy jest niezadowolony, że nie przeszedł jego wniosek, a tylko rezolucja.

Warto zaznaczyć, że rezolucja ta idzie w pewnym sensie dalej, niż wniosek prawicy.

Różdżka oliwna „aniola pokoju” p. Bittnera

Warsz. koresp. „Głosu Poranego” telefonuje:

W dniu wczorajszym zakończyła dyskusję ogólną komisja konstytucyjna. W charakterze „aniola pokoju” wystąpił przed stawiciel Chadejji Bittner, który przedstawił projekt centrum godzący rzekomo interesy lewicy z BB. Nic dziwnego, że na lewicy nazwano ten projekt lekiem ceważącym groteskową różdżką oliwną.

Sprawa koncesji Harrimana będzie wkrótce definitywnie rozstrzygnięta

Warsz. koresp. „Głosu Poranego” telefonuje:

Jedna z agencji prasowych przynosi obszerny wywiad z ministrem robót publicznych, prof. Matakiewiczem. Na zapytanie, jak się przedstawia sprawa oferty Harrimana p. minister odpowiedział dosłownie:

„Co się tyczy sprawy Harrimana, to odbywają się nad nią dalsze narady w łonie rządu, gdyż sprawa ta interesuje także inne ministerstwa, oprócz ministerstwa robót publicznych. Tak czy inaczej, rzecz zostanie w krótkim czasie definitywnie rozstrzygnięta.“

Wspólna polityka gospodarcza Polski i Gdańska jest możliwa

Warsz. koresp. „Głosu Poranego” (Fr.) telefonuje:

Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski konferował wczoraj z senatorem w. miasta Gdańska J. Welowskim w sprawie wyrównania istniejących różnic pomiędzy Polską i Gdańskiem w dziedzinie polityki gospodarczej. Konferencja wykazała, że istnieją możliwości porozumienia w trzech sprawach i

że w interesie usunięcia różnic pożądanym jest ustalenie bliższej współpracy pomiędzy Polską i Gdańskiem na terenie gospodarczym. W tym celu w najbliższym czasie utworzona będzie z pośród przedstawicieli Rzeczypospolitej i Gdańska 3 osobowa komisja, która ustali zasady współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a wolnym miastem Gdańskiem.

Ochotnicy wojny polskiej

mogą prosić o stopień podporucznika rezerwy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Minister spraw wojskowych zarządził, iż ochotnicy z wojny polsko-sowieckiej oraz z powstania górnośląskiego, którzy służyli w formacjach wojska polskiego, mogą prosić o przyznanie im stopnia podporuczników rezerwy, przy czem wymagany jest cenzus naukowy co najmniej w zakresie 6 klas gimnazjalnych lub szkół równorzędnych. Również minister spraw

wojskowych zarządził, że o stopień podporucznika rezerwy mogą się ubiegać ci, którzy formalnie cenzusu naukowego w zakresie 6 klas szkoły średniej lub równorzędną nie posiadają, a którzy jednak ukończyli z wynikiem pomyślnym jeden z oficerskich kursów do kształcących w byłych formacjach polskich lub armjach zaborczych, przy czem oczywiście mianowania będą dokonane jedynie w wyjątkowych wypadkach.

# Klub Brózdzenia Bartłowi

Organ przerwany konserwatyistów krakowskich „Czas”, pisząc o audjencji marszałka Daszyńskiego na Zamku, gdy marszałek został tam wezwany, aby wyłuszczyć stanowisko sejmu wobec obalenia przez izbę gabinetu p. Świtalskiego, w dość śmiały sposób, jak na ów okres szalejącej cenzury, snuł swe domysły na temat życzeń wyrażonych przez marszałka wobec Głowy Państwa. „Czas” domyślał się wówczas, że marsz. Daszyński prosił p. Prezydenta

„aby nowe wydanie rządów p. Piłsudskiego pojawiło się w innej, niż ostatnia, formie. W edycji powiedzmy Bartła, a nie w wydaniu pułkowników. W takiej edycji, z której wykreślone są wyrazy „STARY DURAN” lub „FAJDANITIS” i inne tym podobne. Inne mi słowy p. Daszyński, uskarżony się słusznie na brutalność i prowokacyjność tonu, której sam doznał...”

Było to dość lapidarne, ale

## Budżet na rok 1930-31

Sejm uchwalił budżet na rok 1930 — 31.

Ostateczne cyfry ustawy skarbowej przedstawiają się jak następuje:

Wydatki zwyczajne	2,757,494,429
„ nadzwyczajne	171,688,046
„ łączne	2,929,182,475

Rozchody zwyczajne przedsiębiorstw	1,841,452,898
Rozchody nadzwyczajne przedsiębiorstw	271,777,954
Rozchody zwyczajne monopolii	722,639,998
Rozchody nadzwyczajne monopolii	17,000,000
Dopłata do przedsiębiorstw	18,916,124

Razem z tą dopłatą wydatki ogólnie wyn. 2,948,128,599

Dochody administracyjne	1,901,418,384
Wpłaty przedsiębiorstw	197,218,984
„ monopolii	964,801,000

Łączna suma doch. 3,063,438,368

Nadwyżka budżetowa 115,309,969

wcale trafne ujęcie ówczesnych nastrojów. W istocie sejm jako całość, sejm jako wola większości, która wyraziła wotum nieufności rządowi p. Świtalskiego, nie wiele więcej spodziewał się po wytworzonym przesileniu gabinetowym. Zdawano sobie doskonale sprawę, że mimo wszystko, te same czynniki pozostaną u władzy, szło więc jedynie o zmianę formy, o zmianę kursu, zmianę zaostrego systemu, który na dłuższą metę był niezdolny, a z każdym dnem stawał się coraz dotkliwszy i przynosił coraz więcej szkody.

Czynniki decydujące przychyliły się częściowo do woli izby, postanowiły złagodzić swą politykę i do steru rządów został powołany p. Bartel. Społeczeństwo zdawało sobie doskonale sprawę, że droga jego nie będzie usłana różami. Wiedzieli, że będzie on miał wiele przeszkód do zwalczania w swoim własnym obozie. I tak się też stało. Bezpartyjny Blok współpracy z rządem, rozumiał tę współpracę, gdy szło o rząd p. Świtalskiego, natomiast obecnie Klub B. B. można śmiało nazwać klubem Brózdzenia Bartłowi. Blok rządowy nie przepuszcza ani jednej okazji, aby utrudnić pozycję obecnemu premierowi, z takim trudem godzącemu prze-

ciwienstwa pomiędzy władzą a

Ostatni incydent na komisji do zbadania zajęć w przedsiwzięciu sejmowym jest jednym z fragmentów szkodliwej tej gry.

Pismo marszałka Piłsudskiego do prezydium rady ministrów w sprawie owych zajęć pochodzi z dnia 6 listopada 1929 a więc z okresu rządów p. Świtalskiego, i pisane było, gdy sytuacja polityczna znajdowała się

w stadium najgorętszym: w tydzień potem jak padło słowo „duran”. Stąd pochodzi i jest do pewnego stopnia usprawiedliwiona wyjątkowo ostra forma i treść listu. Jednak pismo to, jak i inne enuncjacje z owego okresu należą już do dokumentów historycznych i w niezłym interesie, kto dba o harmonijny rozwój życia politycznego w Polsce, nie powinno leżeć w wywoływanie tych ponurych du-

chów przeszłości i reaktywowa-

nie ich w obecnej chwili. Inaczej jednak sądzi wspomniany już klub B. B., który za wszelką cenę stara się znów przypomnieć społeczeństwu pewne smutne momenty, chociaż zdaje sobie chyba doskonale sprawę, że nie przysporzyły i nie przysporzą nam one sławy, szczególnie nazwaniatrz. A jednak panowie z B. B. szkodeniu p. Bartłowi i rzucaniu mu kłód pod nogi oddają się z wyjątkowym zapamiętaniem. Ich nastawienie na opublikowanie za wszelką cenę rzeczonego pisma nie można nazwać „współpracą z rządem”.

P. Bartłowi udało się odeprzeć ofensywę „pułkowników”. Pomysł rozwijająca się jego współpraca z sejmem, wyrażająca się m. in. przeprowadzeniem przez sejm budżetu, została uratowana.

Ale atak ma być podobno powtórzony. Nie można tego nazwać prądą dla dobra państwa, szczególnie w dzisiejszej dobie, dobie ciężkiego kryzysu gospodarczego, przybierającego w niektórych ośrodkach rozmiary katastrofalne.

JAN URBACH.

## Osuszanie jeziora Zuidzkiego



rozpoczęto od uruchomienia olbrzymich pomp w miejscowościach Den Oever i Medemblik. Osuszone mają być pola, pokryte liniami poziomymi. Pierwsza część terenu. NW Polder, mierzy 20 tysięcy hektarów.

Douglas Fairbanks  
Zelazna Maska



Najbliższy przebój „CASINA”

1549

TEATR  
**Ararat**  
Kier. art. M. Broderson  
Dyrektor J. Strugacz  
Kompoz. D. Bajgelman

Al. 1-go Maja 2.  
DZIS W SOBOTE  
2 przedstawienia o godz. 3.30 po poł. po cenach popularnych od 1 do 3 zł. i o godz. 9.30 po cenach swieczajnych przebojowej rowji p. t.

**Aby żyć!..**

Kasa czynna cały dzień bez przerwy.

Prof. FELIKS HALPERN  
WZNOWIŁ LEKCIJE  
GRY FORTEPIANOWEJ.

II p. fr. Sienkiewicza 20

KINO TEATR  
**CZARY**

DLA D. ROSZYCH I MŁODZIEZY

Na ogólne żądanie publiczności nieodwołalnie **ostatnie 2 dni po 50 gr.**  
Sobota i niedziela na wszystkie seanse wszystkie miejsca

„OSTATNIE PRZYGODY TARZANA” arcydzieło światowej sławy!

REKORDOWE ARCYDZIEŁO  
FRANCUSKIEJ PRODUKCJI  
FRANCOFILM 1930 ROKU

MOTTO: Biada sercom, które trawi  
namiętność — niemasz bowiem  
na ziemi zgnubniejszego ognia!

**Appassionata-Sonata Beethovena**  
(PIEKŁO NAMIĘTNOŚCI)

Najpiękniejszy romans miłości  
według pisarza francuskiego  
**PIOTRA FRONDAIE**

Międzynarodowa obsada:

LEON MATHOT RUTH WEYHER  
RENÉE HERIBEL FRED FABRE

Wkrótce  
**PALACE**

## Obrót czekowy P.K.O. stale wzrasta

WARSZAWA, 14, 2. (PAT). Ogólny obrót czekowy PKO. osiągnął w miesiącu styczniu r. b. sumę 2 miliardów 86 milionów zł. W dniu 31 stycznia liczba czynnych kont czekowych wynosiła 63,243 i wzrosła w ciągu stycznia o 864 konta. Kapitały na rachunkach czekowych wynosiły w dniu 31 stycznia r. b. 184,253,323 zł. 89 gr.

## Szereg oficerów przeniesiony w stan spoczynku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym ukazał się „Dziennik Personalny M. S. W.“, przenoszący w stan spoczynku cały szereg oficerów. Oprócz tego przeniesieni zostali do rezerwy minister pełnomocny pułk. dypl. Tadeusz Szeffel, piastujący stanowisko attache wojskowego w Paryżu, oraz wojewoda stanisławowski pułk. dr. Bronisław Nakoniecznikoff-Klukow.

## Ambasador Moore bardzo poważnie chory

NOWY JORK, 14, 2. (PAT). — Jak donosi „New York Times“ ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce p. Moore, znajdujący się na kuracji w jednym z sanatoriów w Kalifornii zapada coraz bardziej na zdrowiu. Od 46 godzin stan jego zdrowia jest krytyczny. Lekarze stwierdzili u chorego gruźlicę gardła.

## Skandal szpiegowski w Rumunii

### Szef policji na żoździe sowieckim

BERLIN, 14 II. (Tel. wł.). — Z Bukaresztu donoszą: Policja bukareszteńska wykryła sensacyjną aferę szpiegowską, przy czem stwierdzono, że w skandal ten wmieszany jest szef bukareszteńskiej policji politycznej Tibacu oraz kilku jego podwładnych.

Wszyscy oni pobierali stałe pensje od sowieckiej czerezwycy.

## Potworne morderstwo

### Bandyta udusił swą ofiarę rękami

Krakowski kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W nocy z 12 na 13 bm. dokonano morderstwa na osobie Róży Klein, lat 53, właścicielki restauracji przy ul. Długiej 33 w jej mieszkaniu na parterze. Zawiadomiona o morderstwie policja stwierdziła, że nieznanemu sprawcy dostał się w nocy od strony podwórza przez łazienkę, w której oknie wyjął kawałek szyby i odsunął rygle do mieszkania Róży Klein, zajmującej mieszkanie parterowe, składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i łazienki. W drugim pokoju dokonano morderstwa przez uduszenie rękami.

Sprawca zacisnął silnie koło szyi swej ofiary dwa kawałki ręcznika, z których drugi zawiązał na węzeł tak, że z trudnością można było go rozwiązać. Po dokonaniu morderstwa sprawca splądrował mieszkanie, otworzył znalezione kluczem kase ogniotrwałą i przypuszczalnie skradł biżuterję, wartość kilku tysięcy złotych, gdyż według zeznań osób znających zamordowaną, posiadała ona w kasie i przy sobie biżuterję, której nie znalazła.

# NIEMCY W ŻADEN SPOSÓB NIE CHCĄ unormowania stosunków sąsiedzkich z Polską

## Umowa likwidacyjna z Polską ma być wycofana bez ratyfikacji

BERLIN, 14, 2. (PAT). Dotychczasowy przebieg obrad Reichstagu nad umowami haskimi i układem warszawskim zdaje się wskazywać, że 3-cie czytanie projektu ustaw, związanych z temi umowami, nie zostanie tak prędko ukończonych. Według przypuszczeń w berlińskich kołach poinformowanych nastąpić to ma najwcześniej w pierwszych dniach marca. Co do układu z Polską w kołach parlamentarnych niemieckich zauważyć się daje silna tendencja, aby przez wyeliminowanie umowy warszawskiej z całego kompleksu umów, związanych z konferencją haską i nawiązanie nowych rokowań z rzą-

dem polskim, przewlec i usunąć te sprawy na plan drugi. Odnośnie stwierdzenie przez ministra Curtiusa, że między układem warszawskim, a nową umową haską nie istnieje wprawdzie junctim formalnie prawny, ale za to polityczny, zdaniem niemieckich kół parlamentarnych, leży w rękach Reichstagu, który niejednokrotnie już, kiedy zachodziła potrzeba, umiał nad motywami politycznymi przechodzić do porządku dziennego. W stosunku do wielkich mocarstw wierzycielskich rząd Rzeszy, jak utrzymują wspomniane koła, nie zobowiązał się ratyfikować umów haskich w ściśle określonym ter-

minie. Raz tylko w formie nieobowiązującej była mowa w Hadze o tem, iż w pewnych okolicznościach możnaby było oczekiwać ratyfikacji w dniu 15-go lutego r. b. Jeżeli jednak sytuacja w Niemczech nie pozwala na dotrzymanie tego terminu i ratyfikacja umów haskich nastąpi dopiero z początkiem marca, to, zdaniem kół parlamentarnych niemieckich, termin ten w każdym razie powinien wystarczyć do przeprowadzenia ze strony władz francuskich i belgijskich ewakuacji Nadrenji, mającej być według nowej umowy ukończoną do 30 czerwca r. b.

BERLIN, 14, 2. (ATU). Jak poda je „Deutsche Allg. Ztg.“, w kołach Reichstagu liczą się poważnie z tem, że polsko-niemiecka umowa likwidacyjna zostanie wyjęta z kompleksu pozostałych układów i zdjeta z porządku obrad. Ma ona być przedstawiona parlamentowi wówczas, gdy w toku dalszych pertraktacji uzyskają Niemcy lepsze warunki lub też gdy nastąpi zupełne wyjaśnienie sytuacji. Opinia ministra spraw zagranicznych Curtiusa, stwierdzająca związek polityczny pomiędzy umową polsko-niemiecką i planem Younga nie stoi na przeszkodzie takiemu rozwiązaniu kwestji, niema bowiem pomiędzy innymi prawnego junctim, a polityczne życzenie Reichstagu przeciwstawiają się wyraźnie brzmieniu umowy.

Podobno decyzja ta zapadła w związku z interwencją prezydenta Rzeszy Hindenburga, który wezwał w dniu wczorajszym do siebie kanclerza Rzeszy Müllera i min. spraw zagranicznych Curtiusa i miał rzekomo zażądać od nich wycofania z pod obrad Reichstagu umowy likwidacyjnej z Polską. Nie bez wpływu również pozostają oświadczenia przedstawicieli poszczególnych frakcji parlamentarnych, którzy, nieomal bez wyjątku, wystąpili bardzo ostro przeciwko umowie.

Nie przesadzając ostatecznego losu umowy, zauważyć musimy, że trudności, jakie niemieckie koła polityczne stwarzają ciągle na drodze do porozumienia z Polską, dowodzą, że nie kto inny, ale właśnie kierownicze sfery Niemiec odpowiadają za to, że do tej pory stosunki między obu sąsiadującymi państwami nie zostały unormowane.

## Zerwania stosunków z Sowietami i zahamowania prowokacji policji włoskiej domagają się interpelacje posłów francuskich

PARYŻ, 14 II. (ATU). Jak wiadomo, Francja od dłuższego czasu jest terenem, na którym obok krajowcy z całą swobodą załatwiają swe porachunki polityczne. Tutaj Schwarzbart zamordował Petturę, tutaj od dłuższego czasu policja faszystowska rozprawia się z włoską

emigracją polityczną, tutaj wreszcie grasuje wśród emigracji rosyjskiej zupełnie bezkarnie czerezwyczyjka sowiecka, a ambasada sowiecowa w Paryżu zamieniła się w ekspozyturę bolszewickich władz sądowych. Opinia francuska dawno już wypowiedziała się przeciwko takiemu naruszeniu prawa azylu na terytorjum francuskim. Porwana generała Kutiepowa dała na wet pole do masowych manifestacji przeciwko ambasadzie sowieckiej.

Obecnie na ręce przewodniczącego izby deputowanych wpłynęły dwie interpelacje poselskie o pierwszorzędnej znaczeniu politycznym.

Pierwszą zgłosił deputowany Ybarnegary a mówi ona o „niebezpieczeństwach i kłopotach, jakie pociąga za sobą istnienie

ambasady sowieckiej w Paryżu i o poważnych przyczynach, które zdają się nakazywać natychmiastowe zerwanie stosunków dyplomatycznych z rządem bolszewickim“.

Druga interpelacja zgłoszona przez p. Lafont, tyczy się bezpieczeństwa emigrantów włoskich we Francji i mówi o „prowokacyjnej roli policji włoskiej zagranicą i o zarządzeniach, jakie rząd ma poczynić dla zapewnienia polskiej francuskiej niezależności (od zagranicy), koniecznej zarówno dla jej sprawnego funkcjonowania zarówno jak i dla podtrzymania godności kraju“.

## Barjery celne muszą zniknąć

PARYŻ, 14, 2. W „Actualites“ b. minister rolnictwa Henryk — Queuille omawia stanowisko rolnictwa wobec projektu t. zw. celnego zawieszania broni, i zaznacza że rolnictwo nie jest panem swej sytuacji. Rolnictwo, zależne od warunków atmosferycznych, nie może unormować swej produkcji, wobec tego narody rolnicze powinny siłą rzeczy pogodzić się z kryzysami nadprodukcji i wynikającym z tego powodu spadkiem cen. Należy więc w ogólnym interesie umożliwić i ułatwić wymianę międzynarodową, a do tego potrzebne jest rozbrojenie ekonomiczne.

PARYŻ, 14, 2. (PAT). W dzienniku „Paris Midi“ prof. Fortuné

Strowski, członek instytutu francuskiego wykazuje zgubne skutki, jakie dla życia gospodarczego poszczególnych krajów wynikają z uprawiania intensywnej polityki celnej. Podobno polityka prowadzi Europę do położenia, w jakim znajdowała się ona w średnich wiekach, gdy na każdym kroku występowały barjery celne, uniemożliwiały rozwój handlu i wymiany międzynarodowej. Współczesne życie gospodarcze wymaga szybkich i łatwych środków komunikacyjnych przy jednoczesnej intensywnej produkcji fabrycznej. Barjery celne powinny być zniszczone, a ludzie którzy nad tem pracują wyswiedaczać przysługę ludzkości.

## Zamach bombowy na pociąg

### Na szczęście bomba nie wybuchła

KATOWICE, 14 II. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem m. szynista parowozu Karol Słarzyński z Chybia zauważył, że

w czasie przejazdu pociągu ze stacji Bobre do Bytomia rzucono na parowóz, przypuszczalnie z mostu, znajdującego się między temi stacjami, bombę. Bomba upadła na cylinder parowozu, lecz nie wybuchnęła, prawdopodobnie lont doznał uszkodzenia, nie dosięgając lignozytu, którym bomba była wypełniona. Bombę w kształcie rury żelaznej zauważono dopiero po przybyciu pociągu na dworzec w Bytomiu. Zawiadomione o tem władze niemieckie pocisk zabrały do zbadania. Dochodzenie w toku.

## Drugi dzień zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski

ZAKOPANE, 14, 2. (PAT). W piątek, w drugi dzień międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski rozegrano bieg wjazdowy, który zakończył się nie spodziewanie klęską mistrza Polski Bronisława Czecha. Klęska ta spowodowana została tem, że Br. Czech upadł na 30 metrze przed metą i stracił dużo czasu na powstanie.

Bieg rozegrano na dystansie około 3,000 metrów. Wyniki są następujące:

- I. Suleja Władysław (SNPTT) — 7,19 sek.
- II. Czech Bronisław (SNPTT) — 7,34 sek.

## Proces czumowców

P.P.S.-Lewica — awangardą komunizmu w Polsce

SOSNOWIEC, 14, 2. (PAT). W dniu dzisiejszym toczył się przed tutejszym sądem okręgowym dalszy ciąg rozprawy przeciwko członkom PPS—Lewicy.

Zeznawał szereg świadków, m. in. radca min. spraw wewnętrznych p. Bach, który oświadczył ob-

szernie działalność PPS.—Lewicy dotyczącą łączności jej z komunistyczną partją Polski.

W toku procesu doręczono prokuratorowi kalendarz komunistyczny na rok 1929, w którym PPS.—Lewica wymieniona jest jako awangarda komunizmu w Polsce.

# POLSKA ROZEŚMIANA

Szopka polityczna Hemara, Lechonia, Słonimskiego i Tuwima

Tegoroczna szopka polityczna, o której już pisaliśmy obszernie, przewyższa znacznie „Szopkę Cyrylika Warszawskiego“ z ubiegłego roku. Jest tak pod względem treści i formy bardziej dojrzala. Ciekawą inowacją formalną jest wprowadzenie dialogów, a nawet scen zbiorowych i arcykomicznych kukieltek. Mamy tu nawet po części postać konferencjera w osobie Słwka i z niezwykłą dyskrecją pomyslaną postać „ON“, która się zjawia i znika jak ów symboliczny Nieznajomy w sztukach Przybyszewskiego.

Ale nie posadzajmy znów autorów szopki o zbytnią powagę. Nie wyobrażam sobie większego nieszczęścia w Polsce, niż spoważnienie tych ludzi: śmiech byłby wówczas u nas rzadkością. A więc występują tu między innymi: Bremjer Partel, Mornel Kakuszynski, Artur Rabin Stein (Artur Rubinstein), Min. Quiproknoll, Poseł Wyślicki, Gen. Psikorski, B. Premjer Oświatalski, Por. Zakwilichowski, Senny Boy, dyr. Geszeftman, (Szyfman), Gen. Składaj - Sławkowski, Płk. Sprawek, Margaryna Wielopolska, Jom Kiepura, Darszałek Maszynski (Marszałek Daszynski). Niepodobna odtworzyć treści poszczególnych piosenek i przemówień. Na ostateczny efekt składają się tu bowiem i sama osoba, którą kukielka karykaturyzuje i umiejętnie dostosowana parodia znanych utworów literatury klasycznej, aktualne dowcipy no i w końcu melodia, zawierająca w sobie najbardziej skondensowany element humoru.

Boy - Żeleński, zapracujący się

Sven Hedin



wybitny geograf i podróżnik szwedzki, badacz środkowej Azji, kończy 19 lutego 65 lat.

Dr. med. 56 10

**S. Niewiażski**

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40  
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz w niedziele i święta od 9-1.  
Oddzielna poczekalnia dla pań

Salon higien.-kosmetyczny

**JAQUELINE** Narutowicza 24 tel. 139-04

**R. Szwajcerowa**

godz. przyjęć: 10-2 i 4-7. 837

po nocach, wiecznie żywy i nieustannie twórczy literat, dziennikarz, krytyk, recenzent teatralny, tłumacz, a ostatnio rzecznik prawa kobiety do przerwania ciąży nie bezpodstawnie został nazwany „sennym - boyem“ i nie bez uzasadnienia kazano (kukielce) autorowi piosenek „Zielonego Balonika“ śpiewać smętną pieśń na melodię „Sonny - Boy“.

Ma swoją głębszą „dowcipną“ i logiczną rację, że były Premjer Oświatalski deklamuje swoją rolę na melodię „Alpuhary“. Aby jednak sobie wyrobić częściowo wyobrażenie o szopce, trzeba posłuchać piosenki kukieltek w oryginalnym. Oto ciekawsze fragmenty poszczególnych tekstów (w uzupełnieniu podanych przez nas urywków):

**BREMJER PARTEL:**

Tak to powracam — rangi i Prystory  
W łzach mnie czekają i trwodze;  
Rozdane teki — puste kasy  
I pułkownicy na drodze.  
Brody ich długie — kręcone  
Wzrok dziki strachem napawa —  
Miecze za pasem monoki w oku  
Z boku ogromna Wieniawa.

(śpiewa na znaną melodię lwowską):  
O dwunastej godzinie — idę ja przez Lwów.  
Wtem spotyka zaszczyt mnie — Premjer jestem znów!

Ale mi się nic nie stało —  
Do Warszawy jadę śmiało...

**B. PREMJer OŚWIATALSKI:**

Już w gruzach leżą nasze porady,  
Bo naród nie był z żelaza —  
Bronią się jeszcze resztki gromady  
Ale w gromadzie zaraza...  
Odkąd zniknąłem jak sen jaki

Umieram z żalu, usycham z  
Za tą posadą,  
A szkoda, bo była piękna i młoda

(śpiewa):  
Fifi, lili, pipi, kaka — Filharmonja  
Trochę się dziś czuję jak ta Miss  
Chwaili, prosili, pokazuj się,  
Żeby potem inną wybrać znów...

**SIRKO (Wacław Sieroszewski):**  
W literaturze nikt nie przechodzi —  
Ja jeden jeszcze prowadzę,  
Pierz podobno jakiś młodzi,  
Ale ich czytać nie radzę;  
Sąd konkursowy w wiehkiej  
Z najrozmaitszych powodów,

Chociaż sąd niby nie zna, co serce,  
Nagrodził Serce wśród Lodów.

Nic nie jest pewne,  
Jedną rzecz pewną,  
Że Boy napisze co rana,  
Że zastał Polskę zbudowaną  
z drewna,  
A chce zostawić skrobaną\*).

Już się starzeje brat poetyka,  
Gorzknije jak stara panna,  
A ja wciąż zwinny — druga  
Malicka\*\*),  
Bo wracam też z pod Sawanna...

**DIALOG SIRKO — WYŚLICKI:**

S.: Ktoś się zbliża podobny  
bardzo do Strońskiego

W.: Cóż to Sirko nie poznał swego  
Wyślickiego?

S.: Myślałem, że to Stroński, a to  
jego wuj —  
Z matki obcej, krew jego  
dawne bohatera,

A imię jego 444!

W.: Skromny sługa Marszałka,  
Wierny Centurjonus

S.: Gente Judeus — Se-natione  
Polonus!

W.: Pan hrabia Mościcki powie-  
dział mi tak —

\* aluzja do „Pieśń Kobiet“  
Boya o legalizacji poronień.  
\*\* aluzja do powrotu Sieroszew-  
skiego z Ameryki.

Wyślicki, wy macie smy-  
kalke,  
I hrabia Kwiatkowski i hrabia  
pan Bek  
Objęcał pomówić z Marszał-  
kiem;  
Marszałek popatrzył i rzekł  
słowa te:  
Rumiane i zdrowe — praw  
dziwe Bebe!

**MARGARYNA WIELOPOLSKA:**  
(śpiewa na znaną melodię):

Za górami i lasami  
Tańcowała Wielopolska z ulanami  
Przyszedł ojciec — przyzła matka,  
Idź do domu Wielopolska, nie  
nudź Dziadka —

Zgoda z Dziadkiem znakomita —  
Ja codziennie o nim piszę —  
On mnie czyta!

**ARLEKIN DO LIEBERMANA:**  
Patrz oto pleć słaba, czeigodna  
matrona polska

Wcale sobie gładka baba — Mar-  
garyna Wielopolska.

Masz u jej boku rok długi  
Trwał wiernie jakby ktoś przykuł  
Spełniać miłosne postugi  
I czytać każdy artykuł!

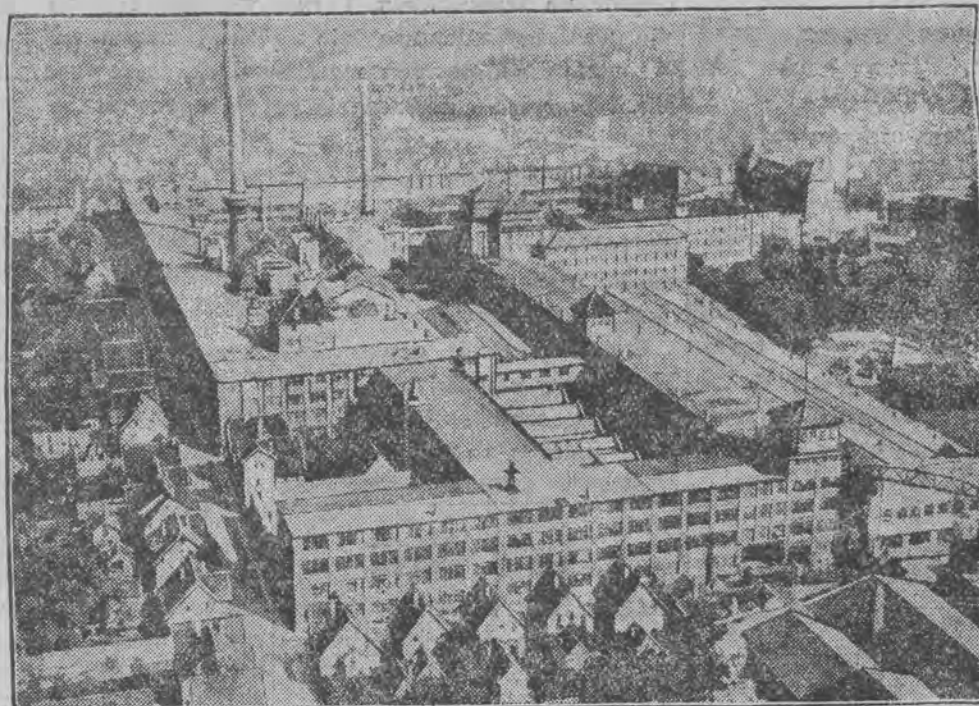
**POSEŁ NIEWIEDZIAŁKOWSKI**  
(śpiewa):

Żebym ja był duży człek,  
Jak apropos właśnie Beck,  
Żebym tak jak Prager trafił ras  
By mnie ktoś przynajmniej zbił —  
Jużby zawsze efekt był —

A tak woła cała izba wraz:  
Nie pchać malca, nie pchać malca,  
Nie pchać malca między drzwi!  
Nie pchać malca, nie pchać malca,  
Co go jeszcze przytną ci...

Wczoraj przysłał mi nagle Sławek  
Kosz zabawek — jak odpowiedź  
mu?  
Nie pchać malca, nie pchać malca,  
Nie pchać malca w C. K. Wu!!  
H. A.

## Rozruchy komunistyczne



miały miejsce w wielkich zakładach Opla w Rüsselsheimie.

Msgr. Orsenigo



nowy nuncjusz papieski  
w Berlinie

**Ko'e'e  
dla bezrobotnych**

Władze samorządowe Belgradu uruchomiły ostatnio dwa hotele dla bezrobotnych: jeden dla mężczyzn i jeden dla kobiet. Administrację tymi hotelami powierzono specjalnej komisji, złożonej z 6 osób, po 2 przedstawicieli: ministerstwa opieki społecznej i higieny, władz samorządowych Belgradu i izby handlowej.

Bezrobotny może otrzymać za cenę 5 dynarów dziennie (75 gr.) schronienie na noc łącznie z obowiązkową kąpielą, za 10 zaś dynarów (1 zł. 50gr.) z całodziennym utrzymaniem.

**NOCE SZALONE -  
NOCE BEZSENNE**

Potężny dramat erotyczny,  
ilustrujący tragiczne dzieje  
miłości dwojga kochanków.

1642

W rolach głównych posagowo-piękna  
**LIL DAGOWER**

bożyszcze serc niewieścich

**Iwan Petrowicz**

oraz uroczą **Wiera Malinowska**

Następny program  
**Grand Kina**

# Pierścienień 3 rubinemem

POWIEŚĆ SENSACYJNA FR. LANGA

DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO“ Z DNIA 15 LUTEGO 1930 ROKU — Nr. 6

(Ciąg dalszy)

— Nie znasz Mii, — rzekł Fred. Jest ona znacznie więcej warta, niż sądzisz.

Buchner wzruszył ramionami:

— Możliwe, ale nie bardzo prawdopodobne.

Po północy przyjaciele opuścili bar.

Fred Stein snedził straszna noc. Męczyły go rozmaite widziadła. Książę indyjski wygrał od niego cały majątek. Na głowie nosił turban z djamentową brzoza. Twarz miał odlaną z brzoza. Tylko oczy azjaty niepokoiły Steina. Pani Berger bezszeslestnie chodziła po salonie, kłując oczkami grających. Wszędzie zaś ukazywała mu się twarz tancerki.

Strańska tańczyła u Lamperta. Pięknością przewyższała wszystkie modelki. Pozwoliła się całować. Była to rzeczywistość, a nie sen. Odpowiadała na jego pocałunki.

Fred westchnął:

Ujrzał pierścienień, pierścienień bajadery. Prosił głośno we śnie:

— Mia... pierścienień... zabierz te węże. Nie chcę patrzeć na ten pierścienień...

Pani Lena leżała z otwartymi oczyma i nadsluchiwała co jej mąż bredzi. Serce trzepotało silnie w piersi. Co ten Fred fantazjuje? Mia — kto to jest?

Zazdrość chwyciła ją w swe szpony.

A pierścienień? Dlaczego Fred wspominał o pierścienień?

Lena postanowiła działać, aby zdobyć coś konkretnego.

Mister Westinghouse był zdumiony. Nagle książę postanowił wyjazd. Podczas, gdy maharadza spożywał posiłek w sali jadalnej, służba pod kierunkiem sekretarza pakowała kufry.

Mister Westinghouse od lat był na służbie azjaty i odczytywał się dziwić. Ale dziś, gdy otrzymał rozkaz wyjazdu, nie mógł pohamować ciekawości. Maharadza studjował kiedyś w Niemczech. Obecnie zamierzał ze stolicy pojechać na dłuższy czas do jakiejś kuracyjnej miejscowości. I nagle! Sekretarz nie znał nawet celu podróży.

Jeszcze nigdy Westinghouse nie siedział tak pełen nieświadomości w wielkiej limuzynie swego pana. Szofer znał tylko pierwszy etap podróży. Rano przybyli do Drezn. Zjedli śniadanie w restauracji i pojechali dalej. Za nimi jechało auto ze...

— Szkoda, że odjazd nastąpił tak nagle, — myślał mister Westinghouse, — pragnąłem zobaczyć tę tancerkę, Strańską, u nas w „Atlantien“. Sekretarz sądził, że zna już cel podróży: Praga. Przejechali granicę.

Lecz mylił się. Jechali dalej na południe.

Wszystko to robiło wrażenie spiesznej ucieczki.

## ROZDZIAŁ VIII.

Ubiegłej nocy pani Lena postanowiła śledzić męża. Postanowienie to wymogła na sobie z wielkim trudem. Poczucie honoru młodej kobiety burzyło się przeciw takiemu postępowaniu. Lena Stein miała prostolinijną naturę i była niezwykle szczerą. Jeżeli zdobyła się na tajemne śledzenie męża, to tylko dlatego, że za wszelką cenę chciała poznać prawdę.

Przedewszystkiem zadzwoniła do dyrektora banku, Hagena. Fred pojechał już do biura, więc Lena nie obawiała się, że jej przeszkodzi.

Pan dyrektor pozdrowił u przejmie panią Stein przez telefon.

— Czy widział się wczoraj wieczorem z panem Steinem?

— Nie. Nie widział się z nim ani wczoraj, ani przedwczoraj; od szeregu dni nie mówił z nim nawet telefonicznie.

Lena zbladła. Oparła się o biurko, aby nie upaść.

— Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Widocznie się przesyłałam. Dowidzenia!

Odkładając słuchawkę, pomyślała, że czasem jest strasznie trudno powiedzieć nawet kilka konwencjonalnych słów.

Więc Fred kłamie!

Szczupła biała kobieta przycisnęła ręce do czoła. Tymczasem nie wie ona nic. Ale to, że Fred nie był u Hagena, jest już bardzo obciążające. Dlaczego kłamał? Przypomniała sobie, że wczoraj u Lamperta Fred w kilka chwil po powrocie do sali powiedział, że musi iść do Hagena. Gdzie więc spędził wieczór?

— Mia... — Do kogo należy to imię, które jak miecz zawisło nad jej szczęściem? Co to za kobieta, nawet we śnie przesładuje Freda?

Szybko przzerzuciła myślą wszystkie znajome panie. Ale żadna z nich nie nazywała się Marja, ani Mia! A jeżeli mężczyzna we śnie imię kobiety wymawia, to znaczy, że interesuje

się nią i jest z nią w bliższych stosunkach.

Zazdrość dławiała serce Leny. Za wszelką cenę chciała odkryć prawdę. Czuli, że nie potrafi żyć w tej dręczącej nieświadomości.

Nagle wpadła jej do głowy doskonała myśl. Już ujęła słuchawkę telefoniczną, gdy nagle zmieniła zamiar.

— Nie, z Feliksem Buchnerem nie będę rozmawiała telefonicznie, lecz osobiście. On będzie wiedział, gdzie Fred był wczoraj wieczorem. I musi mi powiedzieć prawdę! — Zmuszę go do tego!

Podczas, gdy Ewa pisała listy do domu i znajomych, Lena pojechała kabrioletem do Buchnera.

Nie zastała go w domu. Służący powiedział jej, że pan prawdopodobnie znajduje się w swej stajni wyścigowej. Lena pojechała tam. Podczas drogi znacznie się uspokoiła.

Przed budynkami, w których znajdowały się konie, ujrzała Buchnera, rozmawiającego z trenerem. Widząc Lenę, podbiegł do niej natychmiast.

— Dzieńdobry pani! — zawołał. — Czem mogę pani służyć? Znali się oddawna i spotykali w teatrach i na przyjęciach.

Lenę opuściła odwaga. Czy ma wtajemniczyć obcego człowieka, którego właściwie nigdy nie lubiła, w tę delikatną sprawę rodzinną?



Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło 1930 r. Według rozgłosnej powieści

STEFANA ZWEIGA

LISTY NIEZNAJOMEJ

(17-to letnia pod narkozą)

W roli pensjonarki wielka tragiczka 17-to letnia 1515

RENE HERIBEL

w roli uwodziciela piękny Jack Trevor oraz A. Abel

Muzyka M. LIDAUERA. Pocz. o 4 pp. w sob. i niedz. o 12

Ponieważ Lena milczała i była dziwnie zakłopotana, Buchner wywnioskował, że chodzi tu o prywatną sprawę, która ma jakiś związek z Manfredem Steinem.

— Chciałam pana spytać nie Buchner... — potrząsnęła nerwowo głową. — Nie... nie tak... niech pan mi powie, gdzie był wczoraj wieczorem mój mąż?!

Lena patrzyła wyczekująco na Buchnera.

Właściciel stajni wyścigowej poznał odrazu, że nie można tu nic zrobić dla przyjaciela, nie narażając się na gniew pięknej pani, na której mu zawsze bardzo zależało. Po chwili rzekł:

— Umówiliśmy się na dziesiątą w salonach pani Berger, gdzie się gra w karty. Niech pani nie gniewa się za to na męża, droga pani, bowiem jeżeli wogóle można mówić o winie, należy ją mnie przypisać. Ja go namówiłem i zaprosiłem.

Mówił szczerze i prosto, Lena odczuła, że nie kłamie. Lecz gdy przez kilka chwil milczała, Buchner dorzucił:

— To prawda, że Fred ostatnio miał pecha w grze. Ale szczęście się łatwo znów ku nam odwraca. Należy mieć trochę cierpliwości.

Lena zbladła: Acha, myślała, dlatego mąż kazał mi oszczędzać. Ja muszę się ograniczać, dlatego, że Fred przegrywa pieniądze!

Ale dotychczas nie została jeszcze wyjaśniona egzystencja „Mii“, o której śnił Fred: Lena czuła, że zrobiła duży krok naprzód, w kierunku wyświeślenia prawdy.

Gdy poczuła na sobie badawcze spojrzenie Buchnera, — opa-

nowała się. Nie pozwoli, aby ten człowiek myślał...

— Wiem o tem, że Fred gra... — rzekła obojętnie.

Buchner był zdumiony. Co: Lena wie, że Fred bywa w salonach pani Berger i przegrywa tam szalone sumy? Jeżeli tak jest, to czego ona chce od niego?

— Chyba nie potrzebuje prosić pani o dyskrecję, droga pani? — rzekł niepewnie.

— To się rozumie samo przez się, o ile dowiedziałam się całej prawdy!

Buchner zapalił papierosa.

— Nie mam nic do ukrycia przed panią! W głosie jego zabrzmiały ciepłe nuty. Jaka słiczna i świeża jest ta kobieta. Ten Fred musi być chyba skończonym osłem, o ile oszukuje swą żonę z takim przekwitłym kwiatem, jak ta Strańska!

— A mimo to ukrywa parę coś przedemną! — zawołała Lena.

Oczy Buchnera zaokrąglaly się.

— Nic nie wiem... Chyba to, że wczoraj byliśmy przez godzinę razem w barze. Czy pani to uważa za taki wielki grzech?

Lena opuściła głowę. Zrozumiała, że się już na tej drodze niczego nie dowie od przyjaciela swego męża. Ma go wtajemniczyć w swe najboleśniejsze podejrzenie? Nie.

Wyciągnęła rękę do Buchnera i rzekła.

— Dowidzenia!

Buchner patrzył na odjeżdżający kabriolet, dopóki nie zniknął on na skrócie ulicy. I wracając powoli do stajni, rzekł półgłosem:

— Do stu diabłów, Fred... tu coś wisi w powietrzu.

(d. c. n.)

...a gdy

## AL JOLSON

po latach włości, bolesnych upokorzeń i trudów zdobył wreszcie sławę jako

### Spiewak Jazz-bandu

rodzice odwrócili się od niego, gdyż zerwał z tradycją. 1644

## Wiadomości bieżące

## Inwalidzi w kasach chorych poza kolejka

Wydane ma być w najbliższym czasie zarządzenie, aby inwalidzi przyjmowani byli przez lekarzy kas chorych poza kolejka.

Zarządzenie to posłada doniosłe znaczenie dla inwalidów, którzy często, ze względu na stan swego zdrowia, nie mogą wyczekać całymi godzinami na przyjęcie przez lekarza, jak się to niejednokrotnie zdarza w kasie chorych.

## Łódź na fali 233.8

Łódzka radiostacja nadawcza rozpoczęła normalną pracę na fali 233,8 od dnia jutrzejszego. Chwilowo będzie ona jedynie przekazywała audycje stacji warszawskiej. Istnieje jednak w planie wzbogacenie jej programu przez szereg audycji lokalnych, przede wszystkim w postaci odczytów o treści społecznej, gospodarczej i popularyzującej wiedzę.

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. F. Wójcickiego (Napierkowskiego 27); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Inieckiego i Cymera (Wółczańska 37); Suke. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suke. Hartmana (Młynarska 1); J. Kahane (Aleksandrowska 80).

## Komitet wykonawczy włóknarzy wypowie się o odpowiedzi przemysłu na żądania w sprawie przestrzegania ustawodawstwa socjalnego

W lokalu okręgowej komisji związków zawodowych odbyło się onegdaj zebranie rady delegatów fabrycznych, na którym poddano szczegółowemu omówieniu obecną krytyczną sytuację w przemyśle, oraz stan bezrobocia, wzrastającego bezustannie z niesłabnącym nasileniem.

Delegaci fabryczni wskazali na dalsze objawy redukcji w łódzkich zakładach przemysłowych, wnosząc o potrzebę interwencji w kierunku osłabienia fatalnych skutków przesilenia gospodarczego.

Po dłuższych przemowach zebrani rozeszli się do domów, nie podejmując żadnych konkretnych

## Prolog do debaty budżetowej

## Pierwsze starcia podjazdowe w radzie miejskiej

Na onegdajszym posiedzeniu rady miejskiej przemawiali poza radnymi Wojewódzkim, Lichtensteinem, Popielawskim, Kulamowiczem, Potkańskim, Praszkiem i Wolczyńskim, radni Szorr, Minberg, Bialer, Holenderski, oraz radny poseł Waszkiewicz.

Przemówienie tego ostatniego wywołało pod koniec posiedzenia wiele wrzawy, albowiem mówca, krytykując działalność magistratu powołał się na cały szereg nieścisłych obliczeń na co zwrócił mu uwagę w swym dłuższym przemówieniu radny poseł Kowalski.

Pos. Kowalski, polemizując ze swym przedmówcą podkreślił z naciskiem dwulicowość N. P. R. i jej przywódców z pos. Waszkiewiczem i Wojewódzkim na czele, którzy z jednej strony, współpracując z obecnym rządem, nie wpływają na to, by rząd skutecznie łagodził kryzys gospodarczy, poprawił dole robotnika polskiego i zapobiegł smutnym faktom, że warstwy robotnicze muszą sprzedawać swą pościel i graty, by zdobyć dla siebie chleb, a z drugiej ciż sami sojusznicy rządu przychodzą do władz samorządowych z wnioskami w tym przedmiocie, a w dodatku, widząc naocześnie pozytywną pracę magistratu dla rzesz pracujących ze względów czysto demagogicznych i politycznych usiłują zdyskredytować magistrat w

oczach rządu i załamać jego egzystencję w tak ciężkim momencie.

Radny pos. Kowalski prosi swego kolegę sejmowego i przeciwnika politycznego w radzie miejskiej aby przypomniął radnym, skoro uważa się za dobrego radnego, ile to razy wogóle był na posiedzeniach plenum.

Prosi go o to, ponieważ pos. Waszkiewicz oświadczył, że postanowił wykonywać swój obowiązek radnego z całą gorliwością i będzie ostro krytykował magistrat przy dyskusji szczegółowej nad budżetem.

Czy pan, panie kolego Waszkiewicz — pyta radny pos. Kowalski — ma prawo w ten sposób krytykować władze samorządowe?

— Może nam pan przypomni, panie pos. Waszkiewicz, jak to pan się starał w Warszawie o to, aby w Łodzi zamianowano komisarza rządowego w magistracie! — woła pos. Kowalski.

Ostatnie słowa radnego Kowalskiego zagłuszyła burza oklasków.

Po tem przemówieniu przewodniczący, wiceprezes rady dyr. Wolczyński komunikuje zebranym, że z powodu późnej godziny (3.15 w nocy) dalszy ciąg dyskusji odrocza do następnego posiedzenia rady.

Rozpocznie je obszerną repliką prezydent Ziemięcki, następnie przemawiać będzie generalny referent budżetowy mec. Hartman, poczem zacznie się szczegółowa dyskusja nad poszczególnymi działami budżetu.

Jak się dowiadujemy następnego posiedzenia budżetowego plenum rady miejskiej wyznaczono zostaną najprawdopodobniej na poniedziałek, wtorek i czwartek przyszłego tygodnia, w ciągu których to dni budżet ma być całkowicie uchwalony, tak, by go można było przesłać władzom nadzorczym do zatwierdzenia.

## Łódzki posag

Posag, drogi mój zięciu  
Mogę dać niewielki  
Dwa tuziny protestów i cztery  
wekselki

Nic nie szkodzi złość rzeczce,  
Tylko dla okrasz dodaj mi jeszcze

Bilet na Redutę Prasy.

## Nowe frupy

padną na szczurzym  
froncie

Pod przewodnictwem p. ławnika wydziału zdrowotności publicznej, dr. Aleksandra Margolis, odbyła się konferencja w sprawie dorocznej akcji masowego tępienia szczurów w Łodzi. W wyniku konferencji postanow. przeprowadzić tę akcję w pierwszej połowie kwietnia r. b.

Następnie komisja rozpatrzyła złożone oferty na dostawę trutek i dokonała wyboru trutek, dających największą gwarancję skuteczności ich działania. (m)

## Afera oszukańcza

Prokurent firmy W. Kurc sprzeniewierzył 50 tysięcy złotych

W dniu wczorajszym została wykryta poważna defraudacja, popełniona na szkodę właścicieli firmy W. Kurc „Stolarnia Mechaniczna“ przy ulicy Cymera 12-14.

W firmie tej od dłuższego czasu pracował w charakterze prokurenta niej. Izak Birenwajg, zamieszkały przy ulicy Północnej 55. Birenwajg cieszył się nieograniczonym zaufaniem szefów swóich, którzy powierzali mu najpoważniejsze rzeczy do załatwienia.

Między innymi Birenwajg podejmował wszystkie przekazy pieniężne, miał prawo podpisu i t. p. jednocześnie zakupywał wszystkie surowce dla fabryki.

Przed dwoma dniami p. Kurc wręczył Birenwajgowi dwa czekki po 5.000 złotych na Bank Handlowy w Łodzi.

Pieniądze te Birenwajg miał podnieść i przynieść do kasy.

Ponieważ dnia tego po południu jak i następnego rano do biura nie przyszedł, właściciel posłał do mieszkania jego gońca z zapytaniem, co się stało.

W mieszkaniu gońca zastał żonę Birenwajga, która oświadczyła, że mąż w nagłej rodzinnej sprawie zmuszony był wyjechać do Warszawy.

Kurcowie nie podejrzewali nie złego, jednak kiedy i następnego dnia Birenwajg do roboty nie przyszedł, zawiadomili urządy śledczy o powyższem.

Wszczęte dochodzenie dało nadspodziewane rezultaty.

Okazało się, iż Birenwajg czekał podjął, zaś pieniądze przywłaszczył sobie. Od dłuższego już czasu Birenwajg nosił się z zamiarem wyjazdu zagranicę i nawet w tym celu złożył odpowiednie podanie w starostwie grodzkiem.

Kiedy zawiadomiona o wszystkim policja wkroczyła do mieszkania Birenwajga, niko-

go już nie zastała, ponieważ Birenwajg wraz z żoną uciekł w nieznanym kierunku.

Dopiero po jego ucieczce wyszły na jaw sensacyjne rzeczy.

Okazało się, iż Birenwajg przywłaszczał sobie stale pieniądze, wystawiając fałszywe pokwitowania.

Jednocześnie wykryto, iż pusił on kilkanaście fałszywych weksli na miasto, dyskontując je na czarnej giełdzie.

Ogólna suma sprzeniewierzona przez Birenwajga wynosi przeszło 50.000 złotych.

Policja wysłała za defraudantem listy gończe.

## Nauczyciele szkół miejskich zostaną zaliczeni na etat

Na ostatnim posiedzeniu magistratu postanowiono zaliczyć nauczycieli miejskich szkół średnich w poczet miejskich pracowników etatowych.

Ogółem ustalono 58 etatów nauczycielskich w następujących szkołach: Gimnazjum Piłsudskiego Męskie Seminarjum Nauczycielskie im. E. Estkowskiego, Żeńskie Seminarjum Nauczycielskie im. A. Szczywny, Miejskiej Szkoły Handlowej i Miejskiej Szkoły Pracy.

Pracownikiem etatowym będzie mógł zostać nauczyciel szkół miejskich, jeżeli obok kwalifikacji wymaganych od wszystkich pracowników miejskich, posiada przepisane odnośnymi ustawami kwalifikacje nauczycielskie i jeżeli program

szkolny przewiduje odpowiednią ilość godzin przedmiotu, do którego nauczania nauczyciel ma kwalifikacje.

Zgodnie z art. 41 pragmatyki służbowej dla pracowników miejskich, nauczyciel etatowy może być przeniesiony z jednej szkoły do innej lub zatrudniony w kilku szkołach, o ile w jednej nie będzie dlań do tatecznej liczby godzin zająć, względnie może być zatrudniony i w innych instytucjach miejskich.

W wypadkach przejęcia szkoły przez państwo etatowy nauczycielom tej szkoły nie przysługuje prawo do ustawowego wypowiedzenia ani do przewidzianej pragmatyką odprawy.

## OLGA CZECHOWA STANIE

w obliczu publiczności w potężnym dramacie erotycznym z życia współczesnych małżeństw, osnutym na tle powieści Roberta Hichensa w filmie p. t.

## PRZED WYROKIEM

1630

LUNA

Najpotężniejsze arcydzieło F. W. MURNAU twórcy „Wschodu Słońca“

„CZTERECH DJABŁÓW“

śmiertelna walka o miłość i życie. W rolach głównych kwiat ekranu amerykańskiego: niezrównana

JANET GAYNOR fascynująca MARY DUNCAN, złotowłosa NANCY DREXEL, piękny CHARLES MORTON, sympatyczny BARRY NORTON, wesoły FARREL Mc. DONALD.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego. Początek seansów o 4 pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. ostat. o 10 w. Ceny miejsc na I seans od 1.— zł. w sob. i niedz. od 12 —3 wszystkie miejsca po 1.— zł.

Bilety ulgowe nieważne w niedzielę. 1648—



Dziś i dni następnych!

## Trochę humoru

LATA KOBIECE.

— Co się dzieje z temi latami, które kobiety sobie odejmują?

— Dodają je swoim przyjaciółkom.

NA PROWINCJI.

Aktor: W tym nędznym kostiumie nie mogę przecież występować jako król!

Dyrektor: To nie nie szkodzi. Do wielkiego monologu wtrąci pan tylko uwagę, że pańscy poddani należą z płaceniem podatków.

W TEATRZE.

Bileter: Przedstawienie zaczęło się już przed kwadransem. Niech pan wchodzi po cichu.

— Czy już wszyscy śpią?

ORKIESTRA.

— Zorzetko, widziałem Cię wczoraj w samochodzie z obcym panem. Pożegnaliśmy się na zawsze. Nie mam zamiaru grać drugich skrzypiec.

— Dlaczego drugich skrzypiec? Ależ giętkość powinienes być szczęśliwy, żeś się dostał wogóle do orkiestry.

USTA DZIECIĘCE.

Lekarz: Gdzie się czujesz nie-dobrze, mój synku?

Mały pacjent: W szkole, proszę pana doktora.

BOBAS SIEDZI.

— Jak tam, czy twój bobas już umie chodzić?

— Oczywiście, wczoraj hasał wokół pokoju. A twój?

— Mój ma dwadzieście trzy lat. On znowu siedzi.

## Ołówki z Łodzi starczą sejmowi na kilka lat

Przed kilku dniami ze zgorzeleniem podniesiono w prasie fakt, że wydział gospodarczy kancelarii sejmowej wydzielił dla urzędników sejmu oraz dla posłów w sali posiedzeń ołówki pochodzenia zagranicznego z napisem „Johann Faber, Berlin”.

Według zasłyszanych przez nas informacji u źródła, sprawa ta przedstawia się następująco: Kancelaria sejmowa zakupiła okazyjnie jeszcze w r. 1919 wielki transport ołówków pochodzenia niemieckiego, zarekwirowany u kupca Tybera w Łodzi, jako towar nielegalnego pochodzenia. Obecnie sejm posiada jeszcze 10.000 sztuk tych ołówków. Zapas ten starczy na kilka lat.

Każdy może mieć swój dom!  
Ciekawa próba rozwiązania problemu mieszkaniowego

Nieomal na całym świecie, a w każdym razie we wszystkich państwach, które brały bezpośredni udział w wojnie światowej, okres powojenny cechuje ostry kryzys mieszkaniowy. Za prowadzona niemal wszędzie z konieczności ochrona lokatorów, wielki głód gotówki i wysokość stopy dyskontowej, a jednocześnie płynność stosunków politycznych i społecznych — oto czynniki, które zahamowały rozbudowę i sprowadziły przyrost domów mieszkalnych niemal do zera.

Szczególnie w Polsce sytuacja jest okropna. Ludzie gniezdzą się w ad hoc zmontowanych barakach, po kilkanaście osób mieszka w jednej izdebce na poddaszu, lub wilgotnej suterynie, a nic nie przemawia za tem, aby w najbliższym czasie mogła nastąpić jakaś kardynalna zmiana na lepsze.

Nic dziwnego, że w tych warunkach powstają setki najrozmaitszych projektów walki z głodem mieszkaniowym. Większość z nich jednak pozostaje w dziedzinie pięknych fantazji, bowiem warunki materialne absolutnie uniemożliwiają ich realizację. Ale od czasu do czasu w umysłach zdolnych architek-  
tektów rodzą się koncepcje, mające wszelkie dane rozwoju i powodzenia. Takim właśnie świetnym pomysłem są domki jednorodzinne architekta inż. Adolfa Goldberga, których model wystawiono na pokaz publiczny w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki nr. 54.

\* \* \*

Pomysł inż. Goldberga oparty jest na maksymalnym wykorzystaniu miejsca, częściowo przez wbudowanie najważniejszych mebli w ściany, częściowo zaś przez racjonalne rozplanowanie ubikacji i pomocniczych pomieszczeń. Trudno sobie wprost wyobrazić, że na przestrzeni 48 metrów kwadratowych, a więc w średniej wielkości salonie, mieści się mieszkanie, złożone z dwóch pokoi z kuchnią, wygodki, kąpielowego, przedpokoju, komórki na węgle i kartofle, słowem wszystko, co współczesny Europejczyk uważa w życiu codziennym za niezbędne.

Szata zewnętrzna takiego domku wskazuje, że autor jego jest obdarzony nieprzeciętnym gustem. Również całkowite wewnętrzne urządzenie stoi pod względem estetycznym na bardzo wysokim poziomie.

Wejście do domku tworzy ma-

ły ganek, oświetlony estetyczną lampą elektryczną. Najpierw wchodzi się do miniaturowego przedpokoju, w którym jednak jest dość miejsca na garderobę 5 do 6 gości. Na prawo od przedpokoju otwierają się drzwi do łazienki, przyczem wana, wpuszczona w podłogę, i przykryta składaną podłogą, czyni z tej ubikacji normalną umywalnię.

Na lewo z przedpokoju prowadzi wejście do jadalni, w której znajdujemy stół, krzesła, fotele, piecyk do centralnego ogrzewania (rury rozprowadzają ciepło po całym mieszkanku), firanki w oknach, a wszystko utrzymane w miłych jasnych barwach, świetnie zastosowane do wymagań nawet bardzo wybrednego człowieka. Kredens, częściowo wpuszczony w ścianę, mieści z łatwością serwis stołowy, szkło i srebro na pół tuzina osób. Również w ścianę wpuszczona są garderoba i bielizniarka, doskonale spełniające swe przeznaczenie, nie zajmując przytem miejsca. Nad garderobą i bielizniarką znajdujemy jeszcze szereg schowków również ukrytych w ścianach, których brak odczuwają dotkliwie nasze gospodynie nawet w

stosunkowo luksusowych mieszkaniach.

Z jadalni rozsuwane oszklone drzwi prowadzą do sypialni. Obydwa łóżka można jednym naciśnięciem guzika ukryć wraz z pościelą w ścianie, a wtedy po koik nabiera charakteru gabinetu. Na prawo od jadalni mieści się kuchonka z wysuwaniem ze ściany łóżkiem dla służącej, a tuż obok wygodka, oczywiście skanalizowana i komóreczka.

Wzdłuż całego domku biegnie pozałam oszklona weranda, na której zimową porą można doskonale urządzać pranie i wieszanie bielizny, a latem przyjmować gości i samemu odpoczywać po pracy na świeżym powietrzu. Oczywiście wszystkie okna zaopatrzone są w skryteczki do doniczek kwiatowych, tak, że latem cały domek może być z łatwością skąpany w zieleni i estetycznie ukwiecony.

Trudno wyliczyć wszystkie udogodnienia, jakie pomysłowość p. inż. Goldberga zrealizowała w tym zachwycającym domku. Warto jedynie jeszcze wymienić, automatykczną pompkę, za pomocą której lokator bez najmniejszego wysiłku napędza ze studni wodą umieszczony nad kuchnią rezerwuar. Zagrzanie całej zawartości rezerwuaru trwa około 10 minut.

Domek jest drewniany, ale w kombinacji ze specjalnymi płytami, które zapewniają utrzymanie w nim stałej dobrej temperatury. Koszt całego domku wraz z urządzeniem wewnętrznym i wszystkimi niemal niezbędnymi w gospodarstwie przedmiotami, z serwisem, nakryciami, obrusami, pościelą etc. włącznie wynosi 15 tysięcy złotych, rozłożonych zresztą na bardzo wygodne raty. Nie ulega więc wątpliwości, że koncepcja p. inż. Goldberga jest swego rodzaju drogą do złagodzenia głodu mieszkaniowego. Warto podkreślić, że zmontowanie całego domu tak, że jest gotowy do użytku, trwa 7 do 8 dni.

Okolo półtora tysiąca łodzian zwidliło dotychczas domek okazowy, przy ul. Al. Kościuszki, a nie było ani jednego wśród zwiedzających, któryby nie wyrażał zachwytu i podziwu dla tego świetnego pomysłu. Wróży to idei p. Goldberga jaknajpomyślniejszy rozwój. Nie omyślamy jeszcze powrócić przy okazji do tej sprawy.

Wg.

## Złodzieje na stacji Łódź-Kaliska okradali systematycznie wagony towarowych

Jeszcze nie przebrzmiały echa głośniejszych kradzieży z pociągu towarowego na szlaku Zielkowie — Zgierz, gdy znów władze policyjne wpadły na trop nowej szajki kolejowych złodziei, którzy za teren swych operacji obrali stację Łódź - Kaliska.

Na skutek częstych skarg zarówno dostawców, jak i odbiorców, na braki w przesyłkach kolejowych, władze śledcze zarządziły ścisłą obserwację.

W dniu wczorajszym o godzinie 7-ej rano, gdy nadzedł pociąg załadowany różnymi towarami przeznaczonymi dla Łodzi, w czasie wyładowywania stwierdzono, że w sposób tajemniczy zniknęło 12 worków cukru.

Władze kolejowe porozumiały się z władzami policyjnymi, które wydelegowały odpowiednie siły dla przeprowadzenia dochodzenia, pod kierownictwem

kierownika VI komisariatu policyjnego aspiranta Dawidowicza.

W toku dochodzenia ustalono, że w okolicach dworca kręcił się znany dobrze policji

## Sprostowanie na zasadzie dekretu

W związku z artykułem „Echo eksmisji 3-ich lokatorów przy ul. Zawadzkiej nr. 9”, upraszamy na zasadzie art. o prawie prasowym (Dz. Ust. nr. 1 — 1928) o zamieszczenie następującego sprostowania.

Nieprawdą jest, że zalegaliśmy w opłacie komornego od 5 do 7 kwartałów i że niejednokrotnie groziła nam eksmisja.

Prawdą zaś jest, że zalegaliśmy na 2 kwartały i 3 dni, co można stwierdzić z aktów sprawy.

Nieprawdą jest, że sprawy przeciw nam przeszły przez wszystkie instancje sądowe.

Prawdą jest, że sprawy nasze odbyły się po raz drugi w łódzkim sądzie okręgowym i przy każdej sprawie, chcieliśmy zapłacić gospodarzowi całkowitą należność wraz z kosztami, lecz adwokat Aftergut do ugody nie dopuścił żądając wyłącznie eksmisji, pomimo że nasze sprawy kasacyjne już były wyznaczone na dzień 27 marca b. r. w sądzie najwyższym.

Nieprawdą również jest, że p. Lubieński, właściciel domu sam znajduje się w ciężkiej sytuacji finansowej z winy lokatorów i dlatego posiada liczne zaległości podatkowe, które ściągane są drogą egzekucji.

Wszystkie wyżej podane fakty możemy udowodnić świadkami.

Łącząc wyrazy głębokiego szacunku kreślimy się

M. Halbera (Piórkowska 92).

U. Herszkowicz (Zawadzka 10)

J. Fiszer (Pomorska 53).

łódzkiej złodziej - recydywista Jakubowicz Hersz, który prowa-  
dził jakieś konszachty z dwoma innymi osobnikami o podejrzanym wyglądzie.

Wobec takiego stanu rzeczy, policja powzięła słuszne podejrzenia, że Jakubowicz nie wahał się bezcelowo w obrębie stacji i poddała go ścisłej obserwacji.

Funkcjonariusze policyjni podążając w ślad za Jakubowiczem, zauważyli, że skierował się on na ulicę Lagiewnicką, gdzie wszedł do domu pod nr. 13. Podążając za nim, policjanci stwierdzili, że udał on się do znanej meliny złodziejskiej, utrzymywanej przez pasera Adle-  
ra Chaima. Wówczas obsadzono posterunkami cały dom i postanowiono przeprowadzić rewizję.

Wkraczającym do mieszkania policjantom rzuciło się natychmiast w oczy leżące na podłodze 10 worków cukru, których złodzieje nie zdążyli jeszcze ukryć. Natomiast dwa worki zginęły w tajemniczy sposób.

Wobec przytłaczających dowodów winy, Jakubowicza i Adlera aresztowano i przewieziono do aresztu przy urzędzie śledczym.

Badani przyznali się do winy i ujawnili nazwiska dalszych współuczestników kradzieży i wyjaśnili, że poprzednio już dokonali całego szeregu kradzieży na kolei Łódź - Kaliska.

Na skutek zeznań zarządzono dalsze aresztowania pozostałych członków szajki. Są to Grynbau Chaim, zamieszkały przy ulicy Brzezińskiej 13, Grynbau Uszer, zamieszkały przy ul. Aleksandrowskiej 20, oraz Wierzchowski Chaskiel, zamieszkały przy ulicy Piwnej 46.

Dalsze dochodzenie, celem wykrycia gdzie zostały ukryte pozostałe dwa worki cukru, prowadzi urząd śledczy w Łodzi.



## Dziś i dni następnych!

Najwspanialsze arcydzieło ostatniej produkcji. Emocjonujący dramat kobiety dojrzałej, duszącej się w kajdanach małżeństwa p. t.

## Gdy kobieta się zapomni...

Realizacja filmowa głośniego utworu scenicznego Henryka Bataille'a p. t. „Madame Colibri”, opracowana przez **JOE MAY'A** Trzymająca widza od początku do końca w nieustannym napięciu akcji toczy się w pałacach arystokracji oraz na tle malowniczych krajobrazów Algieru.W rolach głównych: Znakomita artystka **MARJA JACOBINI**, oraz najrilszy z młodych amantów filmowych **Frank Lederer**, niezapomniany kochanek „Niny Pietrowny” i wioślarnia **Helena Hallier**.

Początek seansów o godz. 4-ej pp. ost. 10,15 wiecz., w niedz. sob. i święta od 12 do 3 pp. wszystkie miejsca po 1 zł.

Orkiestra pod dyr. R. KANTORA. 1647

# Wycieczki morskie

**P. P. „Zegluga Polska“ stwarza możliwość a.niego zwiedzenia Sztokholmu**

Ustalony na rok 1930 program wycieczek morskich, urządzanych przez P. P. „Zegluga Polska“, przewiduje szereg wycieczek do Sztokholmu, gdzie latem r. 1930 odbędzie się wystawa przemysłu budowlanego i artystycznego.

Zadaniem wystawy jest pokazać jak można mieszkać najpraktyczniej i najwygodniej, jak należy budować i urządzać domy i mieszkania.

W Polsce stoimy również przed zagadnieniem mieszkaniowym. Setki tysięcy ludzi myśli o zdobyciu i urządzeniu własnego gniazda. Każdemu by się chciało mieć mieszkanie estetyczne i ładne, a ponieważ niema niema niema pieniędzy, więc każdy będzie się starał urzą-

dzić najpraktyczniej.

Pod tym względem Szwecja — naród praktycznych skandynawów, znajdujących się w zbliżonych do nas warunkach klimatycznych, może nam dać mnóstwo dobrych przykładów.

Jadąc do Sztokholmu na statku „Zegluga Polskiej“ nie potrzebuje się paszportu, nie trzeba myśleć o hotelu, gdyż przez cały czas pobytu za granicą pasażerowie mieszkają i stoją się na statku, a poza tym żadną inną drogą nie można odbyć takiej wycieczki taniej, niż na statkach P. P. „Zegluga Polska“.

Ceny biletów wynoszą od 350 zł. łącznie z kosztami paszportu, wizy i wyżywieniem.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1411,8 m.  
12,05 — 13,10 Muzyka z płyt gramofonowych.  
15,20 — 15,45 „O szkołach — zdrowiskach“.  
15,45 Kącik artystyczny L. S. G.  
16,15 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.  
19,25 — 19,40 Płyty gramofonowe.  
20,00 Feljeton p. t. „Publiczność widziana z strady“ — wygl. A. Benedykt Hertz.

20,15 Recital fortepianowy Jerzego Lalewicza.  
21,15 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Bronisława Szulca, Irena Karska - Luczyńska (sopran), Eug. Dubrowin (badałajka) i prof. L. Urstein (akomp.).  
22,00 Feljeton p. t. „Wesele na kolonii“ — wygl. B. Pawłowicz.  
23,00 — 24,00 Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu „Bristol“. Orkiestra Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

## Na łódzkich ekranach

**GRAND KINO „Gdy kobieta się zapomni“**

Dramat pod powyższym tytułem wyświetlany z dużym i zasłużonym powodzeniem w sympatycznym „Grand Kinie“ odzwierciedla tragedję kobiety, złaczonej okowami małżeństwa z niekochanym człowiekiem. Żądza szczęścia, którego małż. jej dać nie potrafi — „zapomni na się“ i szuka ukojenia w ramionach młodzieńca, którego gorąco kocha — jednak potępiona przez ludzi, dla których tradycja jest wszystkim, walczy z olbrzymiami

przeciwnościami losu. Film ten ze względu na pełną życiową prawdę akcję i doskonałą interpretację znakomitych artystów z uroczą Marią Jacobini i znakomitym Frankiem Ledererem, młodym i pełnym talentu amantem na czele stanowi chlubną kartę w dziejach kinematografii. Bogata w n'oprzeciętne sytuacje akcja i jego tło — pełen tajemnic i piękna Algier, podnoszą jeszcze walory tego godnego obejrzenia filmu.

**LUNA „Czterech djabłów“**

„Luna“ wystąpiła z wielką premierą sensacyjnego filmu cyrkowego reżyserji genialnego W. Murana p. t. „Czterech djabłów“. Przepiękny ten film — to jedno z arcydzieł sztuki kinematograficznej — to obraz, który od pierwszej sceny pochłania uwagę zupełnie, porывa nas niezwykle interesującą akcją, olśniewa przepychem wystawy i mistrzowską reżyserją, obfitującą w szereg kinowych efektów. Świetnie zwłaszcza oddane są pełne grozy i napięcia sceny akrobatycznych popisów pod kopułą cyrku oraz atrakcyjna akcja „Czterech djabłów“ rozgrywa się w środowisku wielkiego cyr-

ku stołecznego w wielkiej nerwowej atmosferze, wśród ciągłych atrakcji i zabaw. Przepięknie wypadły pełne sentymentu sceny miłosne między uroczą akrobatką Lolą a jej partnerem Fredem. Role główne grane są koncertowo. Czarująca ulubienica świata Janet Gaynor gra po mistrzowsku rolę akrobatki Loli i stwarza świetną kreację kochającej kobiety, pełnej słodyczy i wdzięku. Partnerem jej jest nowa gwiazda wytwórni „Fox Film“, urodziwy Charles Morton. Niewątpliwie „Czterech djabłów“ spotka się w Łodzi z zasłużonym powodzeniem.

**„Szlakiem hańby“ w kinie „Przedwiośnie“**

Prawdziwą hańbą XX wieku jest kwitnący po dziś dzień handel białymi niewolnicami.

Handlarze żywym towarem stanowią niezwykle silną zorganizowaną bandę, która wyciąga macki swe po młode, kwitnące zdrowiem dziewczęta.

Polska była i jest terenem, skąd największej wywożą białych niewolnic do brazylijskich domów rozpusty.

Film p. t. „Szlakiem hańby“ wyświetlany obecnie w kinie „Przedwiośnie“ osnuty jest na tle

powieści A. Marczyńskiego p. t. „W szponach handlarzy kobietami“ ilustruje nam dzieje zwabionych do Południowej Ameryki gdzie umieszczone w domach rozpusty przechodzą nieludzkie męki moralne i fizyczne, a wszelki opór przypłacają życiem.

Film ten ma pierwszorzędną obsadę: obok wykonawczyń roli głównej Marii Melickiej widzimy obecną miss Polonię — Zofję Batoryką, w podwójnej roli Bogusławę Samborskiego itd. Zdjęcia pierwszorzędne ostre i czyste.

W środę, dn. 12 lutego 1930 r. rozstała się z tym światem

B. P.

## Anna z Poznańskich Hercowa

Współzałożycielka i Honorowa Prezesowa naszego T-wa

Zmarła szlachetnością charakteru i światłością umysłu przyczyniła się w wielkiej mierze do powstania i rozwoju Instytucji i tym samym do ulżenia niedoli setkom nieszczęśliwych kobiet.

Cześć Jej pamięci.

Zarząd Łódzk. Żyd. T-wa Ochrony Kobiet.

1618

Dnia 12 stycznia r. b. zmarła

B. P.

## Anna z Poznańskich Hertzowa

żona b. prezesa naszego zarządu wieloletnia protektorka naszego szpitala

W zmarłej tracimy wielce poświęcającą się dla dobra niezamożnych chorych opiekunkę.

Cześć Jej pamięci.

Zarząd szpitala starozakonnych fundacji małż. Pozn. i skich

# TEATR, MUZYKA I SZTUKA

### Teatr miejski

Dziś: 4 „Rzeź“  
8:30 „Cjankali“  
Jutro: 4 „Dzielny wojak Szwajk“  
8:30 „Rzeź“

### TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 4 i jutro o godz. 8,30 „Rzeź“.  
Dziś o godz. 8,30 „Cjankali“ sztuka F. Wolfa w reżyserji i inscenizacji L. Schillera.  
Jutro o godz. 4 „Dzielny wojak Szwajk“.  
„Naręczona w garnon'rze“ — świetna komedia Middletona i Oliviera, pełna niesamowitych przygód, wchodzi już w środę na afisz teatru miejskiego. W głównej roli kobiecej wystąpi p. Janina Nosarzewska. Dalszą obsadę tworzą pp. Lopińska, Chodecki, Brodniewicz, Winawer. Reżyseruje K. Tatkiewicz.

### TEATR KAMERALNY

Dziś, o godz. 8,30 premiera trzyaktowej sztuki Jerzego Kaizera „Dzień prądzielnikowy“. Dzięki swoim problemom psychologicznym, fascynującej treści i wielkiej sile dramatycznej głosny ten utwór należy do najlepszych w przebogatym dorobku dramatycznym znakomitego autora „Gazu“ i „Romanu zeszytowego“.  
W niedzielę wieczorem i dni następnych powtórzenia „Dnia prądzielnikowego“.  
W niedzielę, o godz. 4,30 po raz ostatni doskonała komedia „Verneuil'a „Kochanek panu Vidal“.

### Tow. Muz.-Liter. „HAZOMIR“

We wtorek, d. 18 lutego r. b. o g. 8,30 odbędzie się w sali Filharmonji **Wielki Koncert Religijny** z udziałem Nadkantara Synagogi Warszawskiej, p. M. KUSEWICKIEGO oraz **Chóru i orkiestry pod dyr. prof. I. FAJWISZYSA**. W programie utwory Birnbauma, Ajzensztada, Nowakowskiego, Zulcera, Zylberca, Hendla i inne.  
Przy fortepianie p. L. LAKSOWNA. Bilety w cenie od zł. 1,50 do zł. 8.— do nabycia u S. Herszkowicza, Piotrkowska 70, u M. Gurina (skład wyrobów stalowych) Nowomiejska 15, a także przy kasie Filharmonji. 1517

### TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8,30 premiera arcywzajemnej, pełnej przezabawnych sytuacji i powikłań farsy Hoopwoda „Nasza żonusia“.  
W niedzielę dwa razy i dni następnych powtórzenie „Naszej żonusi“.  
Dziś, o godz. 4 i w niedzielę o godz. 12 **wielka atrakcja dla dzieci**: barwna, wesoła, urozmaicona śpiewami i tańcami oraz karnawałem dziecięcym bajka Tatkiewicza i B. Hertza „Kot w butach“ z R. Górowskim w roli tytułowej. Bilety w cenie od 50 gr. do 1,50, przy czem osoba kupująca bilet może wprowadzić jedno dziecko do lat siedmiu bezpłatnie.

### TEATR GEYEROWSKI.

Dziś, o godz. 8,30 i w niedzielę o godz. 4 i 8,30 wiecez. stylowa tragedia Fryderyka Schillera „Intryga i miłość“.

### „ARARAT“

Dziś 2 przedstawienia o godz. 3,30 po południu i o godz. 9,30 przebojowej rewji p. n. „Aby żyć“. Kasa czynna cały dzień bez przerwy. W próbach nowy przebój sezonu, którego premiera odbędzie się w najbliższych dniach.

### „MADAME BUTTERFLY“ I „TRUBADUR“

W przyszłym tygodniu czeka nas ogromnie miła, niespodzianka artystyczna: do Łodzi przybywa zespół artystów warszawskich, którzy odegra dwa najpiękniejsze opery „Madame Butterfly“ i „Trubadur“. Usłyszymy więc Marię Mokrzycką, Halinę Leską, Narożnego, Kowalskiego, Janowskiego, Millera i innych. Poza tem udział biorą chóry operowe oraz orkiestra pod dyrekcją Teodora Rydera. Przedstawienia odbędą się w sali Filharmonji w środę, dnia 19 oraz w czwartek, dnia 20 b. m. o godz. 8,30 wieczorem.

### ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA

Jutro t. j. w niedzielę, dnia 16 b. m. po raz ostatni w tym sezonie dyrygować będzie porankiem znakomity skrzypek węgierski kapelmistrz Ignacy Neumark. Jako so-

listo wystąpi znakomity skrzypek węgierski Laszlo Szentgyörgyi. W programie: Karłowicza „Odwieczna pieśń“, Svendsona, Legenda „Zorahayda“, Liszta „Pocmat symfoniczny „Les Preludes“, Mozarta „Ewertura do op. „Wesele Figara“, Mozarta „Koncert skrzypcowy A-dur oraz Sarasatego „Zigeunerweisen“. Początek punktualnie o godz. 12 w południe.

### Z TOW. IM. „DANTE ALIGHIERI“

W sobotę, dnia 15 b. m. o godz. 5 po południu odbędzie się w lokalu gimnazjum im. Piłsudskiego (ul. Sienkiewicza 46); wykład p. prof. Horbackiego na temat „Donatello“. Wykład ten jest kolejnym z cyklu „Sztuka włoska“.

### BYLI WOJSKOWI UBEZPIECZAJĄ SIĘ W P. K. O.

W związku z wzmagającą się akcją oszczędnościowo-ubezpieczeniową wśród b. wojsk. zarząd wojew. federacji polskich związków obrońców ojczyzny urządza dnia 16 lutego o godz. 11 w lokalu przy ul. 6 Sierpna 2, wojewódzką konferencję referentów ubezpieczeniowych, poszczególnych związków wchodzących w skład „Federacji“ dla ustalenia jednolitego planu akcji. Kierownictwo akcji opiera się w rękach wiceprezesa zarządu wojewódzkiego „Federacji“ p. Rayskiego i kierownika oddziału P. K. O. w Łodzi p. Piecha.

### BAL HARCERSTWA POLSKIEGO

Bal na rzecz harcerstwa polskiego odbędzie się w sobotę, dnia 22 lutego b. r. w salach hotelu „Mantuffel“, ul. Zachodnia 45. Komitet balowy pod przewodnictwem pani generałowej Małachowskiej przygości mnóstwo atrakcji, między innymi wybór królowej balu.

Zaproszenia na bal wydaje sekretariat związku harcerstwa polskiego, ul. Ewangelicka 9 (tel. 134-91), codziennie od godz. 9-ej do 13-iej i od 16 do 19-iej.



## Łódzka lekkoatletyka w powijakach

### Wysiłki Ł. O. Z. L. A. nie powinny pójść nu marne

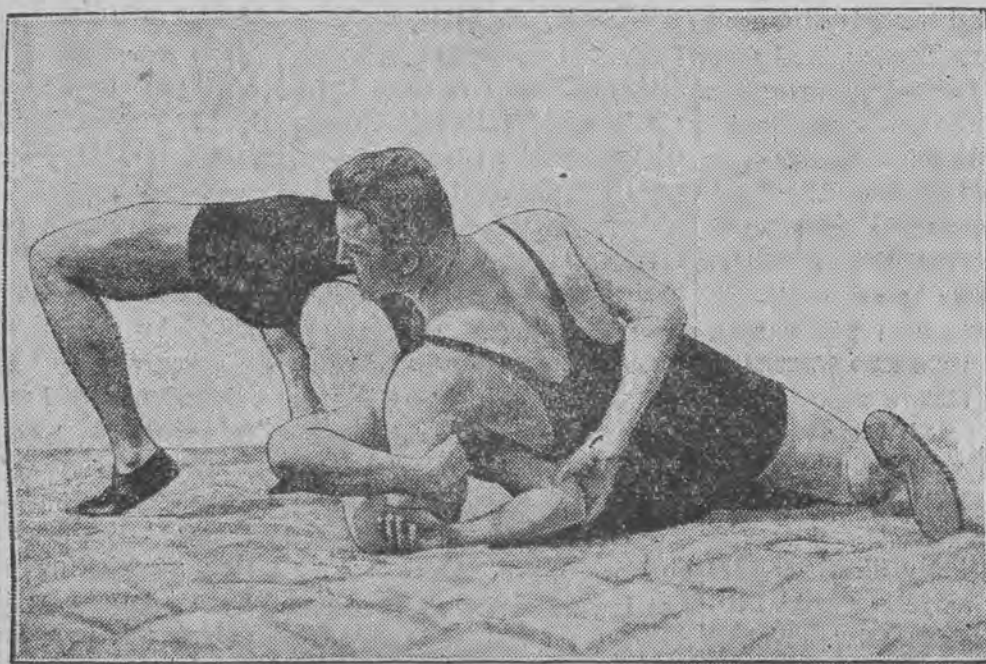
Łódzka lekkoatletyka znajduje się jeszcze ciągle w powijakach. Nie pomagają wysiłki ludzi szczerze jej oddanych, którzy pracując ponad siły pragną popchnąć na właściwe tory rozwój tej pięknej gałęzi sportu. Sportowcy łódzcy nie rozumieją jednak wartości ówczesnych lekkoatletycznych, garną się masowo do piłki nożnej, boksu a nawet hokeja, jedynie lekkoatletyka leży odłogiem, znajdując się na poziomie godnym najwyższego pożałowania. Większa część winy spada tu na kierownictwa naszych klubów sportowych, które posiadając sekcje lekkoatletyczne zaniedbują je zupełnie, puszczając zawodników samopas. Doszło do tego, że w roku ubiegłym nie odbyły się w Łodzi ani jedne zawody zorganizowane przez kluby, a jedynie międzynarodowy zjazd okręgowy zawodowców, które mimo niesprzyjających warunków odbyły się jednak na terenie naszego miasta.

O zaniku pracy w klubach łódzkich świadczy najlepiej fakt nieobserwowania przez nie treningów zorganizowanych przez ŁOZLA, pod kierunkiem trenera związkowego Jacobsona. Nie pomogły tu liczne apele zarządu związku, który wskazując na wysokie koszty związane z pobytami Jacobsona w Łodzi, nawoływał zawodników do licznego przybywania na treningi. Sala gimnastyczna i bieżnia świecą nadal pustkami.

Nowy zarząd ŁOZLA, na czele którego stoją pp. kpt. Libert, Szumowski i kpt. Janowski, niezrażony dotychczasowym niepowodzeniem zabiera się energicznie do pracy, zapowiadając na nadchodzący sezon odrodzenie łódzkiej lekkoatletyki. Pod egidą związku odbędzie się szereg poważnych imprez, w pierwszym zaś rzędzie zawody mistrzowskie i na odznakę PZLA. Również dzięki staraniom związku najwyższa magistratura lekkoatletyczna w Polsce powierzyła Łodzi zorganizowanie tegorocznych mistrzostw Polski w pięcioboju panów. Zawody te odbędą się w dniu 10 sierpnia. Szczególny nacisk kładzie zarząd związku na rozwój lekkiej atletyki na prowincji, którą otoczy pieczołowitą opieką, organizując w miastach prowincjonalnych, jak to w Kaliszu, Piotrkowie i Pabjanicach szereg zawodów, które spełnią niechybnie swój cel propagandystyczny.

Łódzka lekkoatletyka znajduje się jeszcze ciągle w powijakach. Nie pomagają wysiłki ludzi szczerze jej oddanych, którzy pracując ponad siły pragną popchnąć na właściwe tory rozwój tej pięknej gałęzi sportu. Sportowcy łódzcy nie rozumieją jednak wartości ówczesnych lekkoatletycznych, garną się masowo do piłki nożnej, boksu a nawet hokeja, jedynie lekkoatletyka leży odłogiem, znajdując się na poziomie godnym najwyższego pożałowania. Większa część winy spada tu na kierownictwa naszych klubów sportowych, które posiadając sekcje lekkoatletyczne zaniedbują je zupełnie, puszczając zawodników samopas. Doszło do tego, że w roku ubiegłym nie odbyły się w Łodzi ani jedne zawody zorganizowane przez kluby, a jedynie międzynarodowy zjazd okręgowy zawodowców, które mimo niesprzyjających warunków odbyły się jednak na terenie naszego miasta.

## Mistrzostwo zapaśnicze Niemiec na rok 1930



zdobył Müller (na lewo), kładąc Vodegesa (na prawo).

## Czeska drużyna koszykówki w Krakowie

Jak się dowiadujemy, przyjeżdża w dniu dzisiejszym do Krakowa doskonała drużyna piłki koszykowej YMCA, z Pragi czeskiej, która zmierzy się w Krakowie z tamtejszą Cracovią i YMCA.

## Turyści — W.K.S.

### rozegrają w niedzielę mecz piłkarski

Jak się dowiadujemy, w ostatniej chwili został zakontraktowany mecz piłkarski pomiędzy drużyną mi Turystów i WKS. Zawody powyższe, do których obydwie kluby występują w swych najlepszych składach, odbędą się w dniu jutrzejszym na boisku przy ul. Wodnej, przyczem początek ich wyznaczony został na godz. 2 min. 30 po południu.

Przedmecz rozegrają drużyny: Turyści II — Jutrzenka. Drużyna Turystów wystąpi w identycznym składzie, który tydzień temu zwyciężył Bieg. Możliwe jest zesilenie linii ataku przez Kulawiaka.

## 5-letni jubileusz robotniczego związku sportowego

W związku z 5-leciem istnienia ZRSS (związku robotniczych stowarzyszeń sportowych) — Warszawa, ul. Flory 1, m. 18 — w całej Polsce zorganizowane w dniu 19 marca r. b. uroczyste obchody 5-letniej rocznicy.

Największe imprezy odbędą się w Warszawie i Łodzi, w których to miastach odbędą się uroczyste akademie, zorganizowane przez miejscowe okręgi robotnicze sportowe z bardzo bogatym programem gimnastycznym i sportowym.

## Czytanie „Głos Poranny”

## Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

### Zawody hokejowe pod znakiem zapytania

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

**SOBOTA, godz. 15, plac sportowy Unonu, mecz hokejowy o mistrzostwo podokręgu łódzkiego Unonu — Ł. K. S., o godz. 16 dalszy ciąg rozgrywek w piłkę koszykową o puchar: Zjednoczone — Hakoah i Widzew — T. U. R., oraz mecze kwalifikacyjne w piłkę koszykową. Bo-**

isko W. K. S., godz. 14.30, towarzyski mecz piłkarski Bieg — Kadimah. Jednocześnie wzniesiony jest na temże boisku mecz Hakoah — Orkan, lecz niewiadomo, czy zawody te dojdą do skutku, ponieważ Kadimah wcześniej zakontraktowała boisko. W niektórych salach klubów łódzkich dalszy ciąg rozgrywek ping-pongowych o mistrzostwo Łodzi

**NIEDZIELA, godz. 12, plac Unonu, rewanżowy mecz hokejowy o mistrzostwo podokręgu łódzkiego Ł. K. S. — Union. O godz. 11 na boisku Ł. K. S. towarzyski mecz piłkarski Ł. K. S. — Widzew. O godz. 11 na boisku Widzewskiej Manufaktury mecz towarzyski Widzewska — Siła. W sali Ł. T. S. G. w godz. 17 dalszy ciąg rozgrywek w piłkę koszykową o puchar. Grają: Siła — Kadimah oraz Strzelec — Ł. K. S.**

## Walne zebranie P.Z.P.N.-u

### obraduje dziś i jutro

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej. Obrady potrwać dwa dni. Łódzcy delegaci dyr. Skibiński i mł. Weinberg wyjeżdżają w dniu jutrzejszym do Warszawy. Jak się dowiadujemy Warszawski Zw. Piłki Nożnej postawił ponoć wniosek o skreślenie z PZPN klubów fabrycznych. Ponadto rozpatrywane będą na temże zebraniu różne bardzo interesujące wnioski, zmierzające do reorganizacji spotkań o wejście do extra klasy.

## Komunikat

### „Bar Kochby”

Lekcje gimnastyki oddziału damskiego odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 8.15—9.15 wiecz. pod kier. p. Lewiego. Oddziału męskiego w poniedziałki i czwartki od godz. 9.30—10.30 wiecz. Lekcje odbywają się w lokalu Ł. T. S. G. Zakątna Nr. 82. 1621

## Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

## Bar Kochba rozszerza swą działalność

### Organizacja sekcji motocyklowej, lekkoatletycznej i piłkarskiej

Bar Kochba łódzka, która po dokonanej w roku ubiegłym reorganizacji wewnętrznej jest jednym z najintensywniej pracujących klubów żydowskich na terenie Łodzi, przystąpiła obecnie do rozszerzenia swej działalności przez utworzenie kilku nowych sekcji.

Na mocy uchwały odbytego w niedzielę walnego zgromadzenia klubu, zarząd Bar Kochby przy-

stąpił już do organizacji sekcji motocyklowej, lekkoatletycznej i piłkarskiej. Ta ostatnia zgłoszona będzie w dniach najbliższych do Ł. Z. O. P. N. i weźmie już udział w tegorocznych mistrzostwach klasy C. W skład sekcji piłkarskiej Bar Kochby wejdą członkowie jednego z klubów „dzikich”, którzy postanowili wstąpić in gremio do nowo tworzącej się sekcji.

## Bez komentarzy!

W „Polonji” katowickiej czytamy:

„Znany napastnik „Naprzodu” z Lipin, Nastula, jest tematem na szpaltach sportowych pism łódzkich, które nie mogą zrozumieć, dlaczego Nastula przeszedł z K. S. „Czarni” Lwów do K. S. „Naprzód” Lipiny.

Otoż wyjaśniamy, że Nastula trodził się i wychowywał się w Lipinach, tutaj nauczył się również grać w piłkę nożną i... jak wielu innych graczy śląskich — „skapierowany” został do Lwowa, gdzie wcale nie zamieszkiwał, tylko tam

dojeżdżał na mecze footballowe. Nastula był poprostu przez K. S. „Czarni” we Lwowie, za pewnym wynagrodzeniem — wypożyczony”

Ostatnie zdanie nie wymaga, zdaje się, komentarzy!

Rozbrajająca szczerze „Polonja” nie wyjaśnia jednak istoty poruszonej przez nas sprawy, nam bowiem chodzi o to, jakim sposobem gracz otrzymując skreślenie z klubu może występować czynnie w barwach innego towarzystwa. Może „Polonja” wyjaśni nam stronę prawną tej niezbędnej hocy,

## Buschenhagen — van Kempen



znani również w Łodzi kolarze międzynarodowi, prowadzą w 6-dniowych wyścigach w Wrocławiu.

## „Zródłowe” informacje

Jak szybko „Przegląd Sportowy” a w ślad za nim i cała prasa warszawska zwołał obrońcę Turystów, Al. Kubika i przydzielił go do Legii stołecznej — z takim samym pospęchem rozpoczął rejtę i, w ostatnim numerze twierdzi już, że Kubik pozostaje nadal wierny swym barwom.

„Przegląd Sportowy” mocny w

krytyce, jeśli chodzi o sport łódzki, a wiecznie chorujący na bezstronność i powagę, lecz jak dotychczas z bardzo miernym wynikiem, zechciałby lepiej staranniej precedować publikowane przez siebie wiadomości „Zródłowe”, a wów czas na niezbyt gęstym nawet siacie osiedlby nie jeden nasz wielotiejedno gołosłowne oszczerstwo

### Stopa dyskontowa od wkładów będzie obniżona

Dnia 11 b. m. odbyło się posiedzenie związku banków w Polsce, na którym postanowiono obniżyć stawkę od wkładów złotych:

- a vista z 6 i pół na 5 i pół proc.;
- z jednomiesięcznym wypowiedzeniem z 8 na 7½ proc.;
- z trzymiesięcznym wypowiedzeniem z 9 na 8½ proc.;
- a z trzymiesięcznym wypowiedzeniem z 10 na 9 proc.

Nowe stawki mają wejść w życie z chwilą ukazania się zatwierdzonego już przez sejm rozporządzenia o zniesieniu podatku od kapitałów i rent.

### Syndykat bawełniany na Łódwie

W łódzkim przemyśle bawełnianym ujawnia się obecnie tendencja do utworzenia syndykatu producentów tkanin bawełnianych.

### Brofex

#### Nowy surowiec włókienniczy

W angielskich kołach przemysłowych wielkie zainteresowanie wywołało ostatnio powstanie poważnego przedsiębiorstwa, mającego eksploatować wyhodowaną drogą szeregu szczepli i krzyżowań roślinę posiadającą wręcz nadzwyczajne właściwości. Roślina ta, nazwana „brofex” rośnie bardzo szybko, gdyż w ciągu półtora roku osiąga wysokość 2½ — 3 metrów i grubość do 25 cm. Nie wymaga ona specjalnie żyznej gleby ani odpowiednio łagodnego klimatu. Z jednego akra, czyli ¼ morga zasadzonego tą rośliną można uzyskać 1,692 kg. włókna, nadającego się do przeróbki na nici jedwabne, 5,450 kg. młazgi, nadającej się do wyrobu lepszych gatunków papieru, oraz 2,378 kg. nasienia, z którego otrzymuje się wyborny olej pastewny dla bydła.

Dotychczasowe doświadczenia z tą niezwykłą rośliną dały podobno świetne wyniki. Można o tem zresztą sądzić na podstawie nazwisk osób, które stanęły na czele przedsiębiorstwa, mającego eksploatować „brofex”; na czele figurują: b. kanclerz Richard Horne i lord Selbourne.

## Upadłości i odroczenia wyplat

Z sesji wczorajszej mamy do zanotowania sprawę, która w ostry sposób świadczy o bezwzględnych metodach postępowania niektórych wierzycieli za granicznych wobec naszych dłużników.

Mamy tu na myśli sprawę Cecylii Riezenberg, właścicielki przedsiębiorstwa wyrobów trykotażowych i dzianych, pod firmą „E. N. C.”. Przedsiębiorstwo mieści się przy ulicy 6-go Sierpnia nr. 2. W styczniu b. roku Riezenberg wniosła podanie o udzielenie jej odroczenia wyplat, motywując je trudną sytuacją ogólną, a przemysłu trykotażowego w szczególności. Do podania załączyła bilans na sumę około 300.000 zł., w którym zobowiązania krótkoterminowe w wysokości 220.000 zł. były pokryte przez ogół aktywów płynnych i półpłynnych. Ponadto wykazano 70.000 zł. kapitału ulokowanego w maszynach przedsiębiorstwa. Na dzień po wniesieniu podania, t. j. na 15 stycznia wypadła płatność większego wekslu, trasowanego, który Riezenberg akceptowała na rzecz Czeskiej firmy „Tiberghien Fils”. Weksel opiewał na 1.000 dolarów i nie został wykupiony, jak to zwykle się dzieje z wekslami, których płatność przypada po wniesieniu podania o nadzór. Postępowanie takie ma na celu nieuszczerplenie masy przedsiębiorstwa, celem umożliwienia równomiernego spłacenia wszystkich wierzycieli. Jednak czeski wierzyciel, nie czekając na rozpatrzenie podania o nadzór, wniósł do sądu prośbę o ogłoszenie Riezenberg upadłości na zasadzie jednego wekslu, opisanego powyżej.

Według dotychczasowej praktyki rozpatrywano łącznie obydwie takie sprawy: o ogłoszenie upadłości i o odroczenie wyplat. W danym wypadku sąd rozpatrzył podanie o ogłoszenie

upadłości oddzielnie i upadłość ogłosił.

Datę otwarcia wyznaczono na 5 stycznia b. r., sędzią komisarzem mianowano s. h. Bidermana, a kuratorem masy apl. adw. Alfreda Hitmana.

Nie możemy również pominąć milczeniem tej okoliczności, że firma „Tiberghien Fils” żądała osadzenia dłużniczki w areszcie dla dłużników, do tego żądania sąd jednakże nie przychylił się.

W maju ub. roku wpłynęło podanie o ogłoszenie upadłości Maksymilianowi Hauptowi, żonie jego Meie Haupt, Alfonsovi Springowi, Pawłowi Karpenowi i Wilhemowi Rosemu. Do podania dołączono szereg weksli, wystawionych lub żyrowanych przez wymienionych dłużników.

Sąd ogłosił wszystkim upadłość, wyrok ten jednak stał się punktem wyjścia dla cał. szeregu spraw. Przedewszystkiem nie mógł być wykonany w stosunku do głównego dłużnika, Maksymiljana Haupta, który chorował i wkrótce zmarł. Pozostali dłużnicy - upadli wnieśli opozycje. Z pośród nich uwzględniono opozycję Meie Haupt, następnie Pawła Karpena i Alfonsa Springa, na tej zasadzie, że nie byli wcale handlującymi, a upadłość można ogłosić jedynie handlującemu. Jak się bowiem okazało na przykład Spring był pracownikiem Haupta i prawdopodobnie wystawiał mu weksle grzecznościowe. Nie uwzględniono tylko opozycji Wilhelma Rosego, ponieważ nie potrafił udowodnić, że nie jest handlującym i w ten sam sposób sam jeden tylko pozostaje w stanie upadłości.

Sprawa jednakże nie jest zakończona, ponieważ wierzyciele, ogłaszający upadłość wnieśli apelację do sądu apelacyjnego w Warszawie z żądaniem przywrócenia upadłości Meie Haupt i jeszcze jednemu z podpisanych na wekslach, motywując to tem, że jednak byli oni współdłużnikami. Ciekawa ta sprawa będzie rozpatrywana w Warszawie w dniu 25 b. m.

W sierpniu ub. roku wpłynęło podanie o udzielenie nadzoru

Ludwikowi Rajchertowi, właścicielowi tkalni w Zeiowie. Bilans zamknięty był sumą 160 tys. zł., w tem 50.000 — własnego kapitału.

Sąd udzielił mu odroczenia wyplat na 2 miesiące; w ciągu tego czasu Rajchert porozumiał się z wierzycielami, wskutek czego nadzorca sądowy prosił o umorzenie nadzoru. Sąd przychylił się do prośby nadzorca.

W czerwcu ub. roku wpłynęło podanie o odroczenie wyplat Jonasa Szwarca, właściciela sklepu z bielizną, fachuhami i chustkami przy ul. Nowomiejskiej 19. Jego bilans również zamknięty był sumą 160.000 zł. Wobec postępującej spłaty długów sąd przedłużył mu dwukrotnie trwanie nadzoru, którego osłateczny termin upływa dnia 25 kwietnia.

Ponadto udzielił sąd glejtu A. Zacharjaszowi, współwłaścicielowi firmy „H. Benke i A. Zacharjusz” przy ul. Gdańskiej 91, oraz Władysławowi Bieleckiemu, właścicielowi młyna parowego i tartaku w GałkóWKu. W obydwóch wypadkach udzieleno glejtu przy zezwoleniu stanowisku syndyków masy, motywujących potrzebę udzielenia glejtu koniecznością uruchomienia fabryki, względnie potrzebą zasięgnięcia informacji od upadłych, celem spisania listy wierzycieli.



### Dziś i dni następnych!

Dramat płomiennej i wzniosłej miłości pełen subtelności czaru i poezji p. t.

## SEN O MIŁOŚCI

reż. Fred Niblo.

W rolach głównych: 1646

**Nils Asther**  
**Joan Crawford**

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA

## Zjazd naczelników urzędów skarbowych

### Obrady zakończą się w dniu dzisiejszym

W dniu wczorajszym jak to już donosiliśmy rozpoczął się dwudniowy zjazd naczelników urzędów skarbowych z całego województwa łódzkiego.

Zjazd otwarty został w salach reprezentacyjnych izby skarbowej łódzkiej, przez prezesa izby p. Towarnickiego, przy udziale specjalnego delegata ministerstwa skarbu oraz naczelnika wydziału drugiego

izby p. Siderskiego. Obrady rozpoczęto wygłoszeniem referatów odnośnie usprawnienia działalności urzędów skarbowych, a następnie omówiono szereg wątpliwych interpretacji rozporządzeń wykonawczych ministerstwa skarbu, dotyczących wymiaru podatków.

Zjazd potrwa dwa dni i zakończony zostanie w dniu dzisiejszym.

### Hugenberg



prezes partji ludowo-narodowej, zacięty wróg planu Younga i traktatu handlowego z Polską.

## RYNEK PIENIĘŻNY

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA.

Dolary 8,87½

CZEKL

- Gdańsk 173,34
- Londyn 43,36½
- N. Jork — czek 8,903
- N. Jork — kabel 8,921
- Paryż 34,94
- Praga 26,39½
- Szwajcaria 172,10
- Sztokholm 239,17
- Berlin 212,94

AKCJE.

- Polski 162,50 161,50, bez kuponu na rok 1929
- Przemysłowy 105.—
- Firley 38.—
- Gdański monopol tyton. 282,80
- Cukier 29,50 30,50
- Haberbusch 105.—

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

- Inwestycyjna 126.—
- dolarówka 79,75
- 5 proc. konwersyjna 51.—
- 8 proc. B-ku G. K. 94.—
- 8 proc. listy zastawne Przem. Polskiego 82.—
- 7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 72,75
- 4 i pół proc. m. Warszawy 51,50
- 5 proc. m. Warszawy 54,75
- 8 proc. m. Warszawy 71,25

### NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

- Bawelna amerykańska, zamknięcie:
  - Luty 8,35 marzec 8,37 kwiecień 8,39 maj 8,47 czerwiec 8,49 lipiec 8,55 sierpień 8,58 wrzesień 8,61 październik 8,64 listopad 8,66 grudzień 8,69 loco 8,57.

### NOWY JORK

- Bawelna amerykańska, zamknięcie:
  - Loco 15,80.
  - Kontrakty południowe:
    - Luty 15,61 marzec 15,69 — 70
    - kwiecień 15,82 maj 15,95 — 97
    - czerwiec 16,03 lipiec 16,12 — 13
    - sierpień 16,18 wrzesień 16,24 październik 16,30 — 32 listopad 16,40
    - grudzień 16,50.

### ALEKSANDRIA.

- Bawelna egipska, zamknięcie:
  - Sakellarids: marzec 27,50 maj 27,64 lipiec 27,26 listopad 26,17.
  - Ashmouni: luty 19,01 kwiecień 19,43 czerwiec 19,55 sierpień 19,10
  - październik 18,73 grudzień 19,02.



## Casino

Dziś i dni następnych.

Najgenialniejsze arcydzieło wszystkich czasów

## „Bezbożne dziewczę”

Tragedia dziewcząt pozbawionych opieki rodziców, „wychowanych” przez społeczeństwo w domach poprawczych.

Realizacja: Cecile B. De Millea  
W rolach gł. Mary Prevost, Lina Basquette, Noah Beery, Eddie Quilian, George Durnea  
Pocz. o g. 12-ej w poł. — Ceny miejsc na pierwszy seans wszystkie po 1 zł.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. L. KANTORA. 1643



SALA FILHARMONJI  
NARUTOWICZA 20.

Przebój Zabaw  
TEGOROCZNEGO KARNAWAŁU

WIELKA REDUTA PRASY 3-go MARCA

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi  
„SPLENDID”

Narutowicza 20. Narutowicza 20.

Największa **REWJA** świata  
w wykonaniu najsłynniejszych artystów rewjowych  
BROADWAYU.

Dzisiaj i dni następnych! Dzisiaj i dni następnych!

**FOX FOLLIES**  
**NEW YORK W NOCY**

100% śpiewu, tańca, mowy.

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.  
Wyświetlamy na aparatach WESTERN ELECTRIC COMPANY.  
Ceny miejsc do godz. 6.15 Zł. 1, 2 i 3

1645

**ZAKOPANE**

**PENSJONAT „DIANA”**

UL. ZAMOJSKIZGO 470

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ  
POPRIEDNIEJ KIEROWNICZKI PENSJONATU „ORAWA”

Willa murowana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda. Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na żądanie djetyczna. Ceny umiarkowane.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa Zakopane „Diana”

**PORADNIA  
WENEROLOGICZNA**

Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1  
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11-12 ) przyjmuje  
2-3 ) kobieta-lekarz  
w niedzielę i święta od 9-2 pp,  
leczenie chorób  
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na  
syfilis i tryper.  
Konsultacje z neurologiem  
i urologiem  
Gabinet Światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet  
PORADA 3 Zł. 1017

Doktor  
**W. Łagunowski**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
przeprowadził się na ul.  
Piotrkowska 70 (róg Traugutta)  
Tel. 81-83.  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od  
1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.  
w niedzielę i święta od 10 do 1-ej.  
221

Dr. med.  
**M. Krakowski**  
akuszer-ginekolog  
Nowo-Cegielniana 19  
Tel. 115-85

**POWRÓCIŁ**

Przyjmuje od 5-7 w. 1385-5

Dr. **E. Gutman**

choroby dzieci 9258  
przeprowadził się  
na ul. Piotrkowska 11  
(Zawadzka 1. Tel. 173-00)  
przyjmuje od 11-12 i od 4-5

Dr. med. 1018  
**SILBERSTROM**  
ZIELONA 11  
Tel. 115-42

Choroby skórne i weneryczne.  
Usuwanie szpecących włosów elektro-  
liza. Leczenie Lampą Kwarcową.  
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.  
Panie od 4-5. Niedziela od 9-1  
Dla niezamożnych ceny lecznic.  
221

**PRZETARG PUBLICZNY.**

Kierownik rzeźni publicznej Nr. 1  
w Łodzi p. Stanisław Goździk podaje  
do publicznej wiadomości, iż w dniu  
15 lutego 1930 roku o godz. 13 na  
stacji przywozowego mięsa tejże  
rzeźni przy ul. Inżynierskiej Nr. 1  
odbędzie się na podstawie art. art.  
9, 29 i 56 rozporządzenia Prezydenta  
Rzeczypospolitej z dnia 22 marca  
1928 r. (Dz. Ust. Nr. 38, poz. 365)  
przetarg publiczny na zajęcie przez X  
Komisarjat Policji Państwowej u p.  
Boksenbauma Szymona, zamieszkałego  
w Łodzi przy ul. Jakóba 3 mięso  
cielece w ilości 50 kg., poczynając  
od kwoty wywoławczej 90 zł.  
Łódź, dnia 14 lutego 1930 r.  
Kierownik rzeźni  
Lekarz weterynaryjny St. Goździk.  
1619-1

**ZDOLNI AKWIZYTORZY**

do kolportowania losów loteryj-  
nych mogą się zgłaszać z **kaucją**  
zł. 100.— w niedzielę  
i poniedziałek od 12-8 po poł.  
Zawadzka 15, front, II piętro, pr. str.  
Łatwy i przyjemny sposób  
zarobkowania. 1625-1

**MEBLE kuchenne**

Wielki wybór oryginalnych mo-  
deli poleca Największa Krajowa  
Wytwórnia Beia Koerpel —  
PIOTRKOWSKA 114 1428-3

Światło zgasło — motor stanął  
zadzwoń natychmiast do

**Pogotowia Elektrycznego**  
tel. 170-17

a bezwzględnie będzie naprawione!  
Dyżury w niedzielę i święta. 1449-4

**DROUSETTA**

przy Tow. Akc. M. A. Wiener  
została uruchomiona. Przyjmuje  
roboty po cenach przystępnych.

„Drousarnia Zarobkowa”

Cegielniana 96. 1479

Dr. med. —1064  
**ST. PRAPORT**

Gdańska 77a, tel. 208-96.  
GINEKOLOG—UROLOG  
CHOROBY KOBIECE  
i DROG MOCZOWYCH  
Przyjmuje od 5-7 pp.  
i w lecznicy „SANITAS”

Lek. dent.  
**B. ABOWA**

PIOTRKOWSKA 85. TEL. 178-21  
przyjm. od 10-11 rano  
i od 4-6 pp. 1068-4

Doktor  
**WOLKOWYSKI**

CEGIELNIANA 25, TEL. 128-87  
Specjalista chorób skórnych  
i wenerycznych 1015  
LECZENIE ŚWIATŁEM  
(lampą kwarcową)  
Badanie krwi i wydzielin.  
Przyjmuje od 8-2 i od 5-8.  
w niedzielę i święta od 9-1  
Dla pan od 5 do 8 po poł.  
oddzielna poczekalnia.



**Emulsja  
SCOTTA**

znana od lat wielu na całym  
świecie, jest najlepszym sprzy-  
mierzeńcem dzieci.

Emulsja Scotta wzmacnia  
system kostny, wprowadza do  
organizmu pożywe czynniki: wi-  
taminę, fosfor, wapno, tłuszcze  
w postaci najbardziej lekko-  
strawnej. Każdy lekarz potwier-  
dzi te wyjątkowe zalety preparatu

Emulsja Scotta jest do nabycia we wszystkich apte-  
kach i składach aptecznych.  
Zadzajcie tylko **Emulsji Scotta**

866

Istniejący od 35 lat

**Zakład Optyczno-chirurgiczny  
SZYMONA URBACHA**

w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:

Okulary i binokle z wyborowymi szklami oraz  
wszelkie artykuły, w zakresie optyki  
wchodzące

po cenach konkurencyjnych. 8913

**Reperacje szybkie i staranne.**

**Wyładowany akumulator  
odbiera, ładuje i odstawia z powrotem**

Centralna Ładownia **AK** Akumulatorów  
Piotrkowska 167.

!! Wystarczy **205-21** !!  
zadzwoń

Tanio! Wygodnie! Szybko!

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów  
przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 132-89  
I przy przystanku tramw. pabjanickich  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.  
w niedzielę i święta do 2-ej po poł  
Wszystkie specjalności i denty-  
styka. Kąpiele świetlne, lampy  
kwarcowe, elektryzacja, Roentgen,  
szkielety, analizy (mocz, krew, kał,  
krew, płwocin, wydzielin itd.) Ope-  
racje, opatrunki.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
Porada dentystryczna oraz wene-  
rologiczna dla chorób skórnych  
i wenerycznych  
3 ZŁOTE. 1066

Jugenderschule Frankenhäuser  
Kyffhäuser Wydział inżynierski i werk-  
mistrzowski dla budowy  
maszyn i asmochodów, dla techniki prądów  
stałych i słabych. Wyższy osobny wy-  
dział dla budowy maszyn rolniczych i  
lotnictwa.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA  
**Klisze 100**  
Reklam Gazetowych  
Cennikow, Prospektów  
Zapisa fotograficzne dla celów reprodukcyjnych  
Rysunki, projekty reklamowe  
i wydawnicze wykonawca.  
Piotrkowska 111-117  
Tel. 111-72

Dr. med.  
**HELLER**

Choroby skórne i weneryczne  
UL. NAWROT 2  
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz.  
w niedzielę od 11-2 po południu  
Dla pan spec. od godz. 4-1  
po poł. dla niezamożnych  
**GENY LECZNIC.** 101

# 15 dni

# „ADELFRERES”

Piotrkowska 65  
telefon 169-07

od 15-go lutego do 1-go marca włącznie **Wielka Wyprzedaż** Posezonowa ostatnich nowości **Karnawałowych**  
po cenach **BARDZO NISKICH** TYLKO 15 dni!

## EWANG. TOWARZ. FILANTROPIJNE

podaje do wiadomości członków, że dnia 28 lutego (w 1-ym terminie), przy niedojściu do skutku w 2-im terminie 7 marca odbędzie się

### Walne Zgromadzenie Członków

w mieszkaniu D-ra Schweikerta, Aleje Kościuszki Nr. 85 o godz. 8 wiecz.

Porządek dzienny:

- I. Protokół ostatniego posiedzenia
- II. Sprawozdanie roczne
- III. Wybór ustępujących członków zarządu
- IV. komisji rewizyjnej
- V. Uchwalenie budżetu
- VI. Wybór nowych członków
- VII. Wolne wnioski.

657-1

### Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego **Z. SZWALBE, Zielona 17.**

Ważne dla pań! **USUWANIE BEZPOWROTNE I BEZ ZDNICH ŚLADÓW SZPECYFICZNYCH WŁOSÓW WYJĄTKOWĄ METODĄ. CAŁKOWITE USUWANIE ODMROŻEŃ.**

Godziny przyjęć: od 10—2 popoł. i od 4—8 wiecz.

## OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 8 lutego 1930 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlową J. Szwalbe, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 19 lipca 1929 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Zygmunta Rapoporta, 4) zamianować kuratorem upadłości Apl. Adw. Mieczysława Rozentała, 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości  
Apl. Adw. Mieczysław Rozentał.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 21 lutego o godz. 11-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Zeromskiego Nr. 115 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.  
1622 Sędzia Komisarz: Zygmunt Rapoport.

Gruntownie odnowiona i powiększona

## CUKIERNIA

**Z. Gomolińskiego**

Przejazd 1. Tel. 209-87 i 133-72

poleca wyborowe i smaczne

**Paczki i ciastka deserowe po 20 gr.** 1067

PROSZEK DD. BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

### „KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

## Człowiek uczciwy,

pracowity, w okropnej sytuacji materialnej, apeluje tą drogą do społeczeństwa, poszukując jakiegokolwiek pracy. Przyjmie każde zajęcie. Oferty sub. „Pilno bardzo” do adm. „Głosu Porannego” (Piotrkowska 101) 1535-3

## Kursy Handlowe J. Mantinbanda

w Łodzi, ul. Przejazd 12. Telef. 15791.,

które w niedalekiej przyszłości obchodzić będą uroczyste 25-cioletni jubileusz swego istnienia w Łodzi, zawiadamiają, że **wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 17 lutego 1930 roku** ogólną zbiórką wszystkich grup o godzinie 7 wieczór.

Zapisy przyjmuje Kancelarja Kursów (Przejazd 12) codziennie od godziny 10—1 i od godziny 4—8 w.

960-3 Kierownik kursów I. Mantinband.

### Kino SPÓŁDZIELNI Sienkiewicza 40.

## SZLAKIEM HANBY

Wielki dramat obyczajowy poświęcony tysiącom szanbionych. W rolach głównych: Marja Malicka Miss Polonja Zofja Batycka, Bogusław Samborski i inni.

Ponadto: Na ogólne żądanie Sz. Publiczności występy fenomenalnego telepaty

## WŁADZIA ZWIRLICZA zostały przedłużone.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

### Miejski Kineematograf Oświetlony Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Od wtorku, dn. 11. II. 1930 roku, do poniedziałku, dn. 17. II. 1930 roku

## Harold Lloyd

## CORAZ PRZEDZIEJ

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych filmu „Serce Azji” (Afganistan) o g. 11 i 13-ej.

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 13-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 1470

### Gabinet Kosmetyki Lekarskiej 45

D-ramed. Marji LEWINSONOWEJ Ceglarna 6, telef. 149-83. Godz. przyj. dla pań i panów 10—2 i 4—8

- Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów.
  2. Beauté
  3. Kuracji odmładzających.
  4. Masażu (ogólny i częściowy).
  5. Epilacji (electrocoagulacja elektrolyza).
  6. Elektroterapij (diatermja, d'Arsonvalizacja, galvanofaradyzacja).
  7. Helioterapij (Boentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
  8. Chirurgii estetycznej (blizny, zylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.), pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz. 12—2,

### KINO-TEATR

## MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od wtorku dnia 11 do poniedziałku dnia 17 lutego 1930 r. wł.

## Ostatni Romans

W rolach głównych: IWAN PETROWICZ, hr. AGNES ESTERHAZY, MARY KID. — Do powyższego obrazu zaangażowano CHÓR ROSYJSKI, który odśpiewa pieśni rosyjskie.

Następny program: 1466 PŁODNOŚĆ. W rolach głównych: GABRIEL GABRIO i DIANA KARENNE.

## ZAKOPANE PESNJONAT

## Willa „JURAND”

ul. Chałubińskiego pod zarządem Heleny Hanemanówny poleca się na sezon zimowy.

Na dogodnych warunkach 9512



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków w dzieciennych krajowych i zagranicznych. Materace wyszczelniane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w Fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź! Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 158-01.

Do akt. Nr. 2413/29 r.

**Ogłoszenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski zamieszkał w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 25 lutego 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fryderyka Staraka i składających się z maszyny heblarki oszacowanej na sumę zł. 550.— Łódź, d. 13.2.30 r. Komornik: S. Górski

Do akt. Nr. 3572—29 r.

**Ogłoszenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fryderyka Staraka i składających się z maszyny stolarskiej oszacowanej na sumę zł. 1800.— Łódź, 12.2.1930 r. Komornik S. Górski

## Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie studni na posesji miejskiej przy ul. Rokicińskiej Nr. 41.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorsu ślepego, należy składać w Magistracie, Pl. Wolności Nr. 14, III piętro, w pokoju Nr. 41, dnia 28 lutego r. b. o godz. 12-ej w południe, gdzie otrzymać można ślepy kosztorys i warunki przetargu.

Magistrat m. Łodzi. 1620-1

Dr. med. **J. Sadokierski** CHIRURG STOMATOLOG choroby dziąseł, języka, szczęk i t. d. Rentgenodjagnostyka ul. Piotrkowska 164. — Tel. 187-03 Ordynuje 3—7 1076.

## Ogłoszenia drobne

W DNIU 14 LUTEGO 1930 r. jadąc do Łodzi zagubiłem w drodze prawdopodobnie w Chojnach przy ul. Odyńca różne akta rejentalne, zaświadczenia i t. p. odnoszące się do 22 gospodarzy wsi Modlica, gm. Gospodarz. — Znalazca zechce za wynagrodzeniem oddać powyższe w sklepie Kosiady przy ul. Piasecznej 9. 635-1

**Dziś** w sobotę, dn. 15 bm. rozpoczynają się **wykłady stenografii** polskiej i niemieckiej w nowych kompletach u **Henryka BERMANA** Zapisy, od 5—9 w. ul. Piotrkowska 166. Tel. 173-13.

**3 POKOJE** przedpokój, kuchnia, wanna, służbowy, dwa wejścia do wynajęcia zaraz od gospodarza Zawadzka 9. Wiadomość u dozorczy. 638-1

**POKÓJ UMEBLOWANY** odnajmę solidnemu, dobrze usytuowanemu panu. Piotrkowska 114, m. 8. 637-1

**MIESZKANIE** dwupokojowe, słoneczne, wygodne, I piętro, centrum Piotrkowskiej do oddania, telefon 108-97. 625-2

**ZGINĘŁA** książeczka wojskowa na nazwisko Jakuba Warhaftiga wydana przez P. K. U. Łódź—Miasto.

**ZGUBIONO** legitymację zapomogową za Nr. 31579, wydaną przez Fundusz Bezrobocia, na nazwisko Oskara Unbricha, zam. Wólczńska 119. 639-1

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odroczenie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.60; zagranicą — zł. 10.—

**Ogłoszenia** za wiersz milimetrówy I-szpaltowy (strona 5 szpalt —): w tekście 50 gr., nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.